



Papież na Dzień Życia Konsekrowanego

FRANCISZEK NA DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO: „JESTEŚMY SPADKOBIERCAMI NADZIEI NASZYCH MATEK I OJCÓW ZAŁOŻYCIELI”



Nastawienie na przetrwanie to pokusa, która wyjaławia życie konsekrowane, odbiera moc i kreatywność charyzmatom – mówił Papież 2 lutego podczas wieczornej Mszy w Bazylice Watykańskiej. Święto Ofiarowania Pańskiego jest też Dniem Życia Konsekrowanego. Dlatego na papieską Eucharystię przybyły do Watykanu tysiące zakonników i zakonnice.

PEŁNA TREŚĆ PAPIESKIEJ HOMILII

Kiedy rodzice Jezusa przynieśli Dzieciątka, aby wypełnić wymagania Prawa Symeon, „za natchnieniem Ducha” (Łk 2,27), wziął Dzieciątka w objęcia i zaczął uwielbiać Boga. Jest to hymn błogosławieństwa i uwielbienia: „Bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów: światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego, Izraela” (Łk 2,30-32). Symeon mógł nie tylko zobaczyć, ale miał również przywilej, by wziąć w objęcia wytęsknioną nadzieję, a to sprawiło, że triumfuje

z radości. Jego serce raduje się, bo Bóg zamieszkał pośród swego ludu; odczuwa Go jako ciało ze swego ciała.

Dzisiejsza liturgia mówi nam, że poprzez ten obrzęd (czterdzieści dni po narodzeniu), „Jezus nie tylko wypełnił przepis prawa Starego Testamentu, ale spotkał się ze swoim ludem, który z wiarą Go oczekiwał” (Mszał Rzymski, 2 lutego, wstępna zachęta Mszy św.). Spotkanie Boga z Jego ludem budzi radość i odnawia nadzieję.

Kantyk Symeona jest pieśnią człowieka wierzącego, który pod koniec swoich dni może powiedzieć: to prawda, nadzieja w Bogu nigdy nie zawodzi (por. Rz 5,5), nie wprowadza w błąd. Symeon i Anna będący w podeszłym wieku są zdolni do nowej płodności i świadczą o tym śpiewając: życie jest warte, by przeżywać je z nadzieją, bo Pan dotrzymuje swojej obietnicy. Później sam Jezus wyjaśni tę obietnicę w synagodze w Nazarecie: chorzy, więźniowie, samotni, ubodzy, starcy, grzesznicy są również zaproszeni, by śpiewać tę samą pieśń nadziei: Jezus jest z nimi, jest z nami (por. Łk 4,18-19).

Ten śpiew nadziei odziedziczyliśmy od naszych ojców. Oni wprowadzili nas w tę „dynamikę”. W ich obliczach, w ich życiu, w ich codziennym i stałym poświęceniu mogliśmy zobaczyć, jak ta chwala stała się ciałem. Jesteśmy dziedzicami marzeń naszych ojców, spadkobiercami nadziei, która nie zawiodła naszych matek i ojców założycieli, naszych starszych braci. Jesteśmy dziedzicami naszych starców, którzy mieli odwagę marzyć. I tak jak oni, chcemy też dzisiaj śpiewać: Bóg nie wprowadza w błąd, nadzieja w Nim pokładana nie zawodzi. Bóg przychodzi, aby spotkać swój lud. I chcemy śpiewać, zagłębiając się w prorocत्वie Joela: „Wyleję potem Ducha mego na wszelkie ciało, a synowie wasi i córki wasze prorokować będą, starcy wasi będą śnili, a młodzieńcy wasi będą mieli widzenia” (Jl 3,1).

Dobrze przyjąć marzenie naszych ojców, aby móc dziś prorokować i na nowo odnaleźć to, co niegdyś rozpałiło nasze serce. Zarówno marzenie jak i prorokowanie. Pamięć o tym, jak marzyli nasi starcy, nasi ojcowie i matki oraz odwaga, aby zrealizować proroczo to marzenie.

Taka postawa uczyni nas płodnymi, ale przede wszystkim zachowa od pewnej pokusy, która może uczynić nasze życie konsekrowane bezpłodnym: pokusy przetrwania. Pewnego zła, które może stopniowo zagościć w nas, w naszych wspólnotach. Postawa przetrwania sprawia, że stajemy się reakcyjnymi, lęklivymi, zamyka nas powoli i po cichu w naszych domach i w naszych schematach. Przenosi nas z powrotem ku chwalebny czynom – ale minionym – które zamiast wzbudzić proroczną kreatywność, zrodzoną z marzeń naszych założycieli, poszukuje skrótów, aby uciec od wyzwań pukających dziś do naszych drzwi. Psychologia przetrwania odbiera moc naszym charyzmatom, ponieważ prowadzi nas do „oswojenia się z nimi”, aby uczynić je „w zasięgu ręki”, ale pozbawiając ich tej siły twórczej, którą zapoczątkowały. Sprawia, że wolimy chronić przestrzenie, budynki lub struktury, bardziej niż umożliwić nowe procesy. Pokusa przetrwania sprawia, że zapominamy o łasce, przemienia nas w zawodowców od sacrum, ale nie w ojców, matki i braci nadziei, do której prorokowanie zostaliśmy powołani. Ten klimat przetrwania wysusza serce naszych staruszków, pozbawiając ich zdolności do marzeń i tym samym pozbawia płodności prorocत्व, do którego głoszenia i realizowania powołani są najmłodszy. Mówiąc najprościej, pokusa przetrwania zamienia w niebezpieczeństwo, zagrożenie, tragedię to, co Pan nam przedstawia, jako sposobność do misji. Taka postawa nie jest właściwa jedynie życiu konsekrowanemu, ale jesteśmy szczególnie zachęceni, byśmy wystrzegali się popadania w nią.

Powróćmy do fragmentu Ewangelii i ponownie rozważmy scenę w świątyni. Z pewnością tym, co wzbudziło w Symeonie i Annie pieśń uwielbienia, to nie spojrzenie na samych siebie, analizowanie i przegląd swojej sytuacji osobistej. Nie było to trwanie w zamknięciu z obawy, że może się im przytrafić coś złego. Ich kandyk rozbudziła nadzieja, ta nadzieja, która ich podtrzymywała w podeszłym wieku. Ta nadzieja, która dostrzegała swoją nagrodę w spotkaniu z Jezusem. Kiedy Maryja złożyła w ramionach Symeona Syna Obietnicy, starzec zaczyna wyśpiewywać swoje marzenia. Kiedy umieszcza Jezusa pośród swego ludu, odnajduje on radość. Tak, tylko to może nam przywrócić radość i nadzieję, tylko to nas ocali od życia w postawie przetrwania. Tylko to uczyni nasze życie owocnym i utrzyma nasze serce przy życiu. Umieszczenie Jezusa tam, gdzie powinien przebywać: pośród swego ludu.

Wszyscy jesteśmy świadomi przeżywaną przez nas transformacji wielokulturowej. Nikt jej nie kwestionuje. Stąd wypływa konieczność, aby konsekrowani mężczyźni i kobiety byli wraz z Jezusem włączeni w życie, w centrum tych wielkich przemian. Misja – zgodnie z wszelkim szczególnym charyzmatem – to ta, która nam przypomina, że zostaliśmy zaproszeni, aby być zaczynem tego konkretnego ciasta. Z pewnością może być lepsza „mąka”, ale Pan nas zaprosił, abyśmy byli zaczynem tu i teraz, z nasuwającymi się wyzwaniem. Nie z postawą obroną, nie poruszeni naszymi lękami, ale z rękoma na pługu, starając się, aby wzrosło ziarno wiele razy zasiane pośród kąkol. Umieszczenie Jezusa pośród swego ludu oznacza posiadanie serca kontemplacyjnego, zdolnego do rozpoznania, jak Bóg podąża drogami naszych miast, naszych krajów, naszych dzielnic. Umieszczenie Jezusa pośród swego ludu oznacza branie na siebie i pragnienie pomóc w niesieniu krzyża naszych braci. To chęć dotknięcia ran Jezusa w ranach świata poranionego, tęskniącego i błagającego o wskrzeszenie.



Wraz z Jezusem stanąć pośród swego ludu! Nie jako aktywiści wiary, ale jako mężczyźni i kobiety, którzy nieustannie otrzymują przebaczenie, mężczyźni i kobiety namaszczeni w chrzcie, aby dzielić się tym namaszczeniem i pocieszeniem Boga z innymi. Stanąć wraz z Jezusem pośród swego ludu, bo „stajemy przed wyzwaniem, by odkryć i przekazać «mystykę» życia razem, wymieszania się, spotkania, wzięcia za rękę, uczestnictwa w tej nieco chaotycznej masie, która [z Bogiem] może zamienić się w prawdziwe doświadczenie braterstwa, w solidarną karawanę, w święte pielgrzymowanie. [...] Gdybyśmy mogli iść tą drogą, byłoby to rzeczą tak dobrą, tak uzdrawiającą, tak wyzwalającą, tak bardzo rodzącą nadzieję! Dobrze wyjść poza siebie, by przyłączyć się do innych” (adhort. ap. „Ewangelii gaudium”, 87). Nie tylko dobrze, ale przemienia to nasze życie i naszą nadzieję w pieśń uwielbienia. Ale możemy tak uczynić tylko wtedy, gdy przejmemy marzenia naszych starców i przekształcimy je w prorocत्व.

Towarzyszmy Jezusowi w spotkaniu ze swoim ludem, żeby być pośród Jego ludu. Nie w narzekaniu czy niepokoju tych, którzy zapomnieli prorokować, bo nie wzięli na siebie marzeń swoich ojców, ale w chwale i pokoju ducha; nie we wzburzeniu, ale cierpliwości tych, którzy pokładają ufność w Duchu Świętym, Panu marzeń i prorocत्व. W ten sposób dzielimy się tym, co do nas należy: śpiewem rodzącym się z nadziei.

Tłumaczenie za : [Radio Maryja](#)

Dzień Życia Konsekrowanego - Polska

ABP GĄDECKI: W CZERAZ I DZISŻ ŻYCIA KONSEKROWANEGO



Dzisiejszy dzień jest nie tylko świętem konsekrowanych, ale jest jednocześnie świętem całego Ludu Bożego, wezwane go do wielbienia Boga za dar życia konsekrowanego. Jest za co wielbić Boga i za co dziękować. Za konsekrowane wczoraj, dzisiaj i jutro – mówił abp Stanisław Gądecki 2 lutego w katedrze poznańskiej. Metropolita Poznański przewodniczył Mszy św. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego.

W homilii wygłoszonej w święto Ofiarowania Pańskiego abp Gądecki nawiązał do Listu Komisji ds. Instytutów Życia Zakonnego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego i przypomniał, jak wiele dobra dokonało się w historii Kościoła dzięki życiu i pracy zakonników i zakonnice. „Historyczne zasługi życia konsekrowanego są nie do przecenienia. Wystarczy wspomnieć klasztory benedyktynów, jak i przybyłych do Polski w XII wieku cystersów, które stały się ośrodkami ewangelizacji i katechizacji, ale także rozwoju

kultury, rolnictwa i gospodarki” – mówił. Przypominał też pierwszych męczenników oraz wymieniał takie postaci jak Honorat Koźmiński czy Brat Albert Chmielowski.

Także dzisiaj potrzeba nam odważnej i pełnej wiary obecności, modlitwy i pracy zakonników i zakonnice, dla przybliżenia ludziom Chrystusa, który uczy jak żyć, po co żyć i dla kogo żyć – podkreślał, mówiąc o dziś zakonów. Codziennosc nie może jednak w żaden sposób oznaczać rutyny – podkreślił.

Mówiąc o przyszłości, przypomniał o zamordowanej Helenie Kmiec. Mówił, że życie konsekrowane przyszłości potrzebuje ludzi, którzy – niczym ziarno – potrafią umrzeć dla siebie samych, aby mogło się odrodzić życie siostrzane i braterskie. Potrzebuje ludzi, którzy patrzą w przyszłość w perspektywie zmartwychwstania, gotowi do naśladowania przykładu Jezusa.

„Nadzieja na zakonne „jutro” istnieje, pod warunkiem, że kandydaci do tego rodzaju życia nie będą powodowani pragnieniem wygodnego życia, chęcią zaspokajania własnych ambicji kosztem innych. Jeśli rozumieją, do czego się nadają, a do czego się kompletnie nie nadają. Jeśli tylko – z jeszcze większym poświęceniem niż dawne pokolenia – dadzą się przeniknąć gorliwością świętych i wykształcą w sobie ducha prawdziwie ubożego, prawdomównego, służebnego, gotowego do solidarnej pracy dla bliźnich. Jeśli tylko będą otworzą się na łaskę, która czyni z nas ludzi „nowych” – mówił.

Na koniec przytoczył słowa papieża Franciszka: „Niektórzy mówią, że życie konsekrowane to niebo na ziemi. Nie! Jeśli już to raczej czyściec. Ale mimo to, idźmy naprzód z radością!”

Za: www.episkopat.pl

PRYMAS DO OSÓB KONSEKROWANYCH

Waszą misją jest obecność pośród nas. Jest nią świadectwo wiernej miłości. Wasze oddanie Bogu i ludziom, wyrażone szczególnie poprzez profesję rad ewangelicznych” – mówił abp Wojciech Polak do osób konsekrowanych modlących się 2 lutego w katedrze gnieźnieńskiej.

Obchodzony w święto Ofiarowania Pańskiego Dzień Życia Konsekrowanego jest – jak przypomniał Prymas – okazją do modlitwy za wszystkie siostry, braci i ojców zakonnych oraz podziękowania za ich życie, powołanie i udział w misji Kościoła.

„Również nasz Kościół gnieźnieński staje dziś z wdzięcznością za świadectwo waszej wiary i miłości do Chrystusa i Kościoła, za waszą twórczą obecność i wkład w dzieło ewangelizacji, które

dokonuje się pośród córek i synów tej ziemi” – mówił metropolita gnieźnieński, przypominając za adhortacją apostolską *Vita Consecrata*, że najważniejszym przejawem tej misji nie są zewnętrzne dzieła, ale „uobecnianie w tym świecie samego Chrystusa przez osobiste świadectwo”.

„Waszą misją jest obecność pośród nas. Jest nią świadectwo wiernej miłości. Wasze oddanie Bogu i ludziom, wyrażone szczególnie poprzez profesję rad ewangelicznych, którą dziś pragniecie odnowić” – podkreślił abp Polak, wskazując dalej za papieżem Franciszkiem, że osoby konsekrowane są powołane przede wszystkim do tego, aby być mężczyznami i kobietami spotkania. „Aby tak żyć i tak w życiu czynić, trzeba wciąż na nowo odkrywać i odczytywać swoje życie i powołanie jako szczególne miejsce spotkania z Bogiem i z człowiekiem” – podkreślił Prymas Polski. Metropolita gnieźnieński podziękował również osobom konsekrowanym za wszystkie dzieła miłosierdzia, jakie zgodnie ze swoim charyzmatem podejmują i czynią. Jest to – jak przypomniał – wypełnianie szczególnego zadania „bycia konkretnym i proroczym znakiem bliskości Boga”, a więc solidarności i troski z tymi, którzy naszej pomocy potrzebują. „Niewątpliwie wiele jeszcze możemy i powinniśmy wszyscy uczynić” – stwierdził Prymas.

Z wezwaniem do bycia blisko wszystkich trudnych sytuacji dzisiejszego świata i człowieka – tłumaczył dalej – wiąże się także świadomość, że wszystkie formy życia konsekrowanego, każda zgodnie z właściwymi jej cechami, winny być nieustannie w stanie misji. A misja życia konsekrowanego nie może być inna niż misja Kościoła. Jeśli więc cały Kościół jest posłany, to posłany jest także każdy ochrzczony, a tym samym każda osoba i wspólnota życia konsekrowanego. Misyjność – przypomniał za *Vita Consecrata* abp Polak – jest wpisana w samo serce każdej formy życia konsekrowanego, jest zasadniczym kierunkiem jej istnienia i działania, związanym z byciem znakiem Chrystusa w świecie.



„Tak bardzo jest nam wszystkim, całemu Kościołowi, także Kościołowi gnieźnieńskiemu, potrzebny ten znak” – mówił Prymas Polski. – Jest potrzebne świadectwo przebaczenia i miłości. Jest potrzebne świadectwo życia w braterskiej i siostrzanej wspólnocie. Jest potrzebne świadectwo obecności, dostrzegalnej i rozpoznawalnej w naszym codziennym życiu” – podkreślił, przynajmniej na koniec, że ponawiane dziś przez osoby konsekrowane ofiarowanie siebie w służbie Bogu i ludziom przyjmuje jako gotowość do dawania takiego świadectwa, znak, że „wasze życie konsekrowane nie pozostanie zamknięte w was samych i w waszych środowiskach, ale będzie dla całej wspólnoty wciąż niczym miasto położone na górze i światło, które wskazuje drogę”.

Za: www.episkopat.pl

MIŁOŚĆ I RELACJE

KONSEKROWANI W BIAŁOSTOCKIEJ KATEDRZE

Kapłani, zakonnice i zakonnicy oraz członkowie instytutów życia konsekrowanego zgromadzili się 2 lutego w archikatedrze białostockiej, w święto Ofiarowania Pańskiego, obchodzone jako Dzień Życia Konsekrowanego. Podczas uroczystej Mszy św., której przewodniczył bp Henryk Ciereszko osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

W homilii jezuita o. Henryk Drożdździł podkreślał, że życie konsekrowane można zamknąć w dwóch słowach: miłość i relacje. Przywołując wspomnienia o swoich współbraciach i historii ich życia zaznaczał, że w świadomości osób, które ich znały „nie pozostał jedynie fakt, że byli, ale jak byli – sposób ich obecności”. „To jest to, czego dzisiaj świat tak bardzo potrzebuje – naszej obecności. Obecności, która jest znakiem. Obecności, która sprawia, że gdy ludzie zaczynają patrzeć na takie osoby, to rzeczywiście wierzą, że Bóg istnieje; a jeśli istnieje –bo oni Go

spotkali, to i ci ludzie mogą Go spotkać” – mówił kaznodzieja.

„Żeby jednak być znakiem, trzeba się zapalić – tak jak te świece, które trzymamy w dłoniach. Niezapalona świeca jest jedynie kawałkiem wosku. Dopiero gdy się ją zapali, staje się znakiem, niesie światło, które wskazuje drogę. Aby się zapalić tą miłością, która płonęła na obliczu tamtych osób, trzeba zapalić się Chrystusem, trzeba być bardzo blisko Niego. A żeby być blisko, trzeba karmić się Jego słowem, Jego Ciałem, trzeba karmić się modlitwą... To właśnie to sprawia, że czyjaś obecność jest taka przejmująca, udzielająca się” – zaznaczał.

Zwracając się do osób życia konsekrowanego o. Drożdździł stwierdził: „Tym, co nas łączy z naszymi braćmi i siostrami, którzy byli przed nami, teraz są z nami i tymi, którzy przyjdą po nas jest pasja, aby Chrystusa umiłować, umiłować tak, żeby się do Niego upodobnić, upodobnić się do Niego tak, żeby Go naśladować i dać się posłać”.

Po homilii w obecności bp Ciereszki i abp Seniora Stanisława Szymeckiego siostry

zakonne, księża i bracia zakonnicy oraz pozostałe osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby i przyrzeczenia.

Na zakończenie Eucharystii przedstawicielki zgromadzeń zakonnych skierowały słowa podziękowania i wdzięczności wobec bp. Ciereszki, koncelebrującego abp. Seniora Stanisława Szymeckiego, ks. prał. Henryka Żukowskiego, wikariusza biskupiego ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, werbisty – ks. Feliksa Kubicza oraz salezjanina z Rózanegostoku, ks. Adama Wtulicha – spowiednika i rekolekcjonisty.

Przed udzieleniem błogosławieństwa bp Ciereszko przypomniał, że „Chrystus ofiarowany dziś Bogu włącza nas wszystkich w tajemnicę swojej ofiary. Wszyscy jesteśmy ofiarowani się Bogu, ale osoby konsekrowane w sposób szczególny chcą swoim życiem Mu służyć. To piękna służba, piękne powołanie” – mówił. Życzył zgromadzonym aby w radości szli za Chrystusem, cieszyli się jego miłością i tę miłość przekazywali innym. Dziękował również za wszelkie dobro, jakie osoby konsekrowane wnoszą w życie archidiecezji.

Za: www.archibial.pl

BP PINDEL: ODKRYWAJMY POWOŁANIE W POWOŁANIU

O odkrywaniu nowego powołania w swoim dotychczasowym powołaniu zakonnym przypomniał bp Roman Pindel podczas liturgii w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Bielsku-Białej. Ordynariusz bielsko-żywiecki w asyście kilkunastu kapłanów przewodniczył 2 lutego Eucharystii z okazji święta Ofiarowania Pańskiego i Dnia Życia Konsekrowanego.

W bielskiej świątyni modliło się około stu siostr zakonnych ze zgromadzeń działających na terenie diecezji bielsko-żywieckiej. Obecni byli przełożeni działających na Podbeskidziu zgromadzeń i instytutów zakonnych i stowarzyszeń apostołskich. Uczestnicy liturgii przeszli w procesji ze świecami wokół świątyni, odnowili także śluby i przyrzeczenia zakonne.

W homilii bp Pindel zachęcił, by przypatrzyć się, w jaki sposób odkrywanie nowego powołania w dotychczasowym powołaniu zakonnym staje się nowym sposobem konsekracji, mimo przyjęcia wcześniej konkretnego charyzmatu zakonu czy zgromadzenia.

„W dniu dzisiejszym dobrze, żebyśmy się także widzieli w Kościele, jako mężczyźni i kobiety powołani do bardzo szczególne-

go świadectwa, ale także powołani do tego miejsca w Kościele, gdzie jesteśmy” – zauważył, odwołując się do „Vita Consecrata” – posynodalnej adhortacji Jana Pawła II z 1996 roku.



„A więc mamy charyzmat, który został zapisany w formie reguły, statutów, zakonnej konstytucji, ale i odkrywamy charyzmat osobisty niepowtarzalny, wyrażający się w podjęciu nowego powołania w tym pierwszym powołaniu” – dodał.

Bp Pindel nawiązał też do listu bp. Kazimierza Gurdy, przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostołskiego KEP, wystosowanego z okazji 2 Dnia Życia Konsekrowanego. W dokumencie tym, jak zauważył bielsko-żywiecki biskup, znalazła się zachęta do konsekracji chrztu i konsekracji zakonnych, oraz ponownego ofiarowania siebie w służbie Bogu i ludziom.

„To się dokonuje wtedy, kiedy odkrywamy dzień po dniu łaskę, dary, to nowe powołanie – powołanie w powołaniu. Z

tym się wiąże także powrót do dnia naszej konsekracji zakonnej, która jest związana z konsekracją pierwszą, przez chrzest. Ten powrót oznacza odnowienie w sobie charyzmatu, pochodzącego od Ducha Świętego, który jest w nas od momentu chrztu” – wyjaśnił, przypominając, że jest to powrót do życiowej decyzji ślubów zakonnych i towarzyszącego im wówczas radykalizmu.

Po Mszy św. biskup wręczył listy gratulacyjne sioström obchodzącym okrągłe jubileusze – od 60-lecia, 50-lecia do 25-lecia ślubów zakonnych.

W imieniu wszystkich zebranych słowa podziękowania wobec ordynariusza wypowiedzieli referent ds. instytutów życia konsekrowanego dla zakonów i zgromadzeń męskich ks. Tadeusz Słonina SDS oraz przedstawiciel Braci Albertynów z Bulowic, który przypomniał o 100. rocznicy śmierci św. Brata Alberta, patrona ubogich. Przed liturgią odbyła się adoracja eucharystyczna, podczas której modlono się m. in. słowami Litanii do św. Brata Alberta. Świąteczne spotkanie zakończyło wspólne kolędowanie przy stole. Na terenie diecezji bielsko-żywieckiej istnieje 61 klasztorów, należących do 29 żeńskich zgromadzeń zakonnych. Działa tu też 29 męskich domów zakonnych, należących do kilkunastu zgromadzeń męskich. Kapłani zakonnicy prowadzą 17 parafii na Podbeskidziu.

Za: www.diecezja.bielsko.pl

ŚWIĘTO W KATEDRZE BYDGOSKIEJ

Tylko człowiek o jasno sprecyzowanej własnej tożsamości, jest zdolny wyjść naprzeciw tym wszystkim wyzwaniom, które przed nim stają” – powiedział biskup ordynariusz Jan Tyrawa.

Z okazji Dnia Życia Konsekrowanego 2 lutego do bydgoskiej katedry przybyły osoby konsekrowane, duchowieństwo i wierni świeccy. Modlitwa w święto Ofiarowania Pańskiego była dziękczynieniem za wszystkich, którzy na co dzień swoje życie poświęcają Bogu. W Polsce działa obecnie blisko 180 zakonów i zgromadzeń zakonnych, do których przynależy ponad 32 tys. osób. – Jednocześnie dostrzegamy kryzys powołań, co także może być rozumiane jako kryzys całego Kościoła – mówił pasterz diecezji.

Jednym ze źródeł takiej sytuacji – jak podkreślił ordynariusz – jest spadek dzietności. Kolejny wymiar kryzysu, który dotyczy nie tylko zgromadzeń zakonnych, ale całego Kościoła – według pasterza – wynika ze zderzenia ze współczesną sytuacją multikulturową. – Jesteśmy świadkami wzmożonej agresji skierowanej już nie tylko przeciwko samemu Kościołowi, ale przeciwko chrześcijańskiej kulturze, przesłaniu, na którym do tej pory budował się cały cywilizowany świat. To sytuacja, w której chrześcijanie, zgromadzenia zakonne muszą na nowo się odnaleźć. Trzeba przemyśleć, jakie świadectwa chrześcijańskiego życia byłyby dziś najwłaściwsze – powiedział.

Jak dodał hierarcha, tylko człowiek o jasno sprecyzowanej własnej tożsamości jest zdolny wyjść naprzeciw tym wszystkim wyzwaniom, które przed nim stają. – Tego także muszą się uczyć i wkomponowywać to wszystko w swój charyzmat poszczególne zgromadzenia zakonne. Po to, by na nowo odkryć swoją rolę, znaczenie, powołanie we współczesnym multikulturowym świecie, który zgnubił Boga i szamocze się w niesamowitej pustce – przekonywał bp Jan Tyrawa.



Na terenie diecezji bydgoskiej działa trzynaście zakonów żeńskich i dziewięć męskich. – Święto Ofiarowania Pańskiego dla osób konsekrowanych jest przypomnieniem momentu, w którym ofiarowały swoje życie na służbę Bogu i ludziom.

Za: www.diecezja.bydgoszcz.pl

ABP DEPO: „MUSICIE BYĆ SŁUGAMI MIŁOSIERDZIA”

„Uczymy się z dzisiejszego święta, że budowanie z Chrystusem i dla Niego, było, będzie i jest zawsze znakiem sprzeciwu” – powiedział abp Wacław Depo, który 2 lutego, w święto Ofiarowania Pańskiego i Dzień Życia Konsekrwanego, przewodniczył Mszy św. w archikatedrze Świętej Rodziny w Częstochowie. Msza św. była połączona z 5. rocznicą ingresu metropolity częstochowskiego.

Na Eucharystii zgromadziły się siostry zakonne i bracia z domów zakonnych, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego i alumnii Niższego seminarium Duchownego w Częstochowie, parlamentarzyści, ale także energetycy, elektrycy i elektronicy obchodzący swoje święto patronalne.

W homilii abp Depo zwracając się do osób życia konsekrowanego podkreślił, że „są szczególnymi źródłami światła w świecie poprzez odwagę i miłość rad ewangelicznych”.

Nawiązując do treści święta Ofiarowania Pańskiego abp Depo zaznaczył, że „świętujemy zdumienie wiary wobec cudu Wcielenia Syna Bożego” – Ofiarowanie w świątyni jest zapowiedzią śmierci. Jest

pierwszą zapowiedzią zwycięstwa nad śmiercią i grzechem” – mówił abp Depo. „Tylko wiara, światło z wysoka daje sens. Światło od Ducha Świętego tak jak u starca Symeona i prorokini Anny pozwala nam ujrzeć to co niewidzialne. Oczami Maryi, Józefa, Symeona i Anny uczymy się zachować sprawy Boże w naszym sercu” – kontynuował arcybiskup.



Mówiąc o tajemnicy życia konsekrowanego arcybiskup wskazał na to, że „życie ma podwójny wymiar: Boży i ludzki, wzniesiony ponad to, co doczesne” – zwrócił się arcybiskup do osób życia konsekrowanego i zaapelował, że „trzeba potwierdzić prymat łaski i wiary w Boga”.

Metropolita częstochowski podkreślił, że „drogę z Jasnej Góry do archikatedry i z archikatedry do Maryi Jasnogórskiej musimy uczynić szczególną drogą łaski w jubileusz 300. rocznicy koronacji Cudownego Obrazu Matki Bożej i 100. rocznicy utworzenia parafii Najświętszej Rodziny z Nazaretu w Częstochowie”.

„Trzeba odkrywać drogi Pańskie w znakach czasu i rozpoznawać to co jest Boże i doskonałe, nie lękać się świata, zrozumieć swoją niepowtarzalną rolę oraz zobaczyć swoje miejsce w życiu Kościoła i Ojczyzny” – kontynuował arcybiskup i przypomniał za św. Janem Pawłem II: „Musicie być mocni wiarą, nadzieją i miłością”.

Abp Depo za Benedyktem XVI zaapelował: „Nie lękajcie się postawić na Chrystusa! Tęsknijcie za Chrystusem, jako fundamentem życia! Rozpalajcie w sobie pragnienie tworzenia waszego życia z Nim i dla Niego! Bo nie przegra ten, kto wszystko postawi na miłość ukrzyżowaną Wcielonego Słowa” i przypomniał za papieżem Franciszkiem: „Musicie być sługami miłości”.

„Musimy mieć odwagę kroczyć za Chrystusem i z Chrystusem” – wołał abp Depo. Metropolita częstochowski podkreślił, że „uczymy się z dzisiejszego święta, iż budowanie z Nim i dla Niego, było, będzie i jest zawsze znakiem sprzeciwu. Trwanie z Nim na serio, a nie na próbę uczuć nie było i nie będzie nigdy łatwe”.

„Do Boga należymy w życiu i śmierci” – podsumował arcybiskup.

Po homilii osoby życia konsekrowanego odnowiły śluby zakonne. *Tekst: Ks. Mariusz Frukacz* Więcej na www.niedziela.pl

ELK: ŻEBY BYĆ ŚWIADKIEM CHRYSZTUSA ZMARTWYCHWSTAŁEGO, TRZEBA BYĆ BLISKO CHRYSZTUSA UKRZYŻOWANEGO

Tymi słowami zwrócił się bp Jerzy Mazur do osób życia konsekrowanego podczas diecezjalnych uroczystości Światowego Dnia Życia Konsekrwanego, który obchodzony był w stolicy diecezji. Zakonnicy, zakonnice, dziewice i wdowy konsekrowane spotkały się w Elku, gdzie miało miejsce uroczyste świętowanie osób konsekrowanych. Wspólnotowe przeżywanie dnia rozpoczęło się w katedrze ełckiej adoracją oraz Mszą św., której przewodniczył bp Jerzy Mazur, a homilię wygłosił bp Romuald Kamiński.



„Wczoraj, dziś i jutro życia konsekrowanego w ewangelizacji” pod takim hasłem osoby konsekrowane przeżywały swój dzień. Bp Kamiński w homilii zachęcał, by korzystać z każdej nadarzającej się okazji, aby umacniać swój charyzmat w służbie Bogu i ludziom. „Życie zakonne zostało dane nam wszystkim, byśmy ko-

rzystali z jego dobrodziejstw i błogosławieństw, ale też byśmy się o nie troszczyli, ochraniali je i wspierali” – wyjaśniał biskup.

Kaznodzieja podkreślał, że wyrazem troski o życie konsekrowane jest m.in. modlitwa o powołania do tego stanu. „Osoby Życia Konsekrwanego są owocem żywej wiary, gorącej modlitwy i świadectwa życia chrześcijańskiego w rodzinach, w parafiach i we wszystkich innych wspólnotach Kościoła” – mówił biskup. Bp Kamiński również zachęcał: „śpieszmy się kochać sprawy Boże. Tylko w miłości rodzą się dobre i trwałe owoce naszego życia”.

Podczas Eucharystii osoby życia konsekrowanego dokonały odnowienia swoich ślubów.

Na zakończenie bp Jerzy Mazur przekazał słowa pozdrowień od misjonarzy i misjonarek z Afryki, gdzie niedawno zakończył wizytę duszpasterską. „Jedna z siostr misjonarek opowiedziała, że zaskoczyły ją słowa przedszkolaka, który wyznał, że jego największym marzeniem jest, aby być białym. Zapytany, dlaczego? odpowiedział, bo biały człowiek jest dobry. To jest wielkie życzenie, ale też i zobowiązanie dla osób życia konsekrowanego, ale też i dla każdego, aby być dobrym. Niech Duch Święty umacnia was na tej drodze dobroci, miłości miłosiernej.

Biskup ełcki życzył osobom konsekrowanym tej mocy która płynie od Jezusa Chrystusa, która pomaga być w dzisiejszym świecie świadkiem, tutaj, gdzie jesteśmy. „Tam trzeba zakwitnąć, gdzie jest się posianym. Niech wasze działanie, świadectwo życia będzie najpiękniejszym kwiatem” – mówił bp Mazur.

Za: www.diecezjaelk.pl

ABP JĘDRASZEWSKI: ZNAK SPRZECIWU I NADZIEI

Abp Marek Jędraszewski przewodniczył mszy św. z okazji Dnia Życia Konsekrowanego. – Jako osoby związane z Boskim Oblubieńcem jesteście znakiem sprzeciwu dla świata, ale także dla tego świata znakiem nadziei, bo pokazujecie, że można tak żyć – powiedział metropolita krakowski.

Odnosząc się do odczytanej Ewangelii św. Łukasza hieracha ukazał dwie postawy względem Jezusa – postawę spełnienia oczekiwania Symeona na Zbawiciela oraz postawę Maryi, której życie według przepowiedni Symeona będzie niezwykle głęboko związane z losem Chrystusa.

Podkreślił, że Maryja wchodzi w to, co czeka Jezusa i jest to wejście naznaczone cierpieniem – w momencie, kiedy mówili, że Chrystus odszedł od zmysłów, kiedy On sam mówi, że Jego miłość do niej jest równa Jego miłości do wszystkich, którzy go słuchają czy gdy stoi pod krzyżem.

Metropolita ocenił, że właśnie pod krzyżem Maryja dała wyjątkowe i głębokie świadectwo – świadectwo milczenia. – Wobec zła, nienawiści, złorzeczeń, świadomości, że o to wrogowie dopieli swego. Ona stoi pod krzyżem. I milcząc, wyraża sprzeciw wobec tego zła, nienawiści, tego triumfalizmu budzącego przerażenie – powiedział.

Dodał, że w tej właśnie chwili Maryja była światłością, a „Kościół wziął ją do siebie jako swoją matkę”, zgodnie z testamentem Chrystusa z krzyża. Wskazał, że tak właśnie rodził się Kościół jako znak sprzeciwu dla świata nienawiści, przemocy i zła oraz Kościół, który jest światłością dla takiego świata.



Jak uwypuklił osoby życia konsekrowanego weszły w los Chrystusa poprzez śluby czystości, ubóstwa i posłuszeństwa. – Weszliście w tajemnicę ludzkich sumień i serc, które muszą uwierzyć, że w jakiejś mierze jesteście uosobieniem Chrystusa na tym świecie, starając się żyć ślubami, które są fundamentem waszego sposobu myślenia, postępowania i całego życia – stwierdził.

Zauważył, że z tego wynika także konieczność bycia znakiem sprzeciwu dla świata, który „nie potrafi uszanować godności ludzkiego ciała, który uważa, że miarą sukcesu jest pieniądz i który twierdzi, że przede wszystkim liczy się moja wolność, bez względu na to, co stanie się z drugim człowiekiem”.

Dopowiedział jednak, że poza znakiem sprzeciwu osoby konsekrowane są również znakiem nadziei. – Że wasze śluby zakonne nie są pustosłowiem. Że one znajdują cudowne przełożenie na każdy dzień i każdą godzinę waszego życia. A świat potrzebuje takiej nadziei i dlatego jesteście dla niego światłem, bo pokazujecie, że właśnie takie życie, w duchu ślubów zakonnych, daje szczęście. Szczęście, którego świat absolutnie nie jest w stanie dać – podkreślił.

Odnoszą się do słów adhortacji apostołskiej św. Jana Pawła II „Vita Consecrata”, arcybiskup zachęcił do tego, by razem z Chrystusem wchodzić na Górę Przemienienia, ale także schodzić z Nim z niej do codzienności. Przypomniał także słowa bł. Sancji Szymkowiak: „Jeśli iść za Chrystusem to na przepaść, jednoznacznie i do końca, niezależnie od tego, jak wiele ta jednoznaczność i to do końca będą kosztowały”.

Metropolita uwypuklił, że złożenie ślubów zakonnych jest podjęciem drogi Maryi w codziennym zmaganiu o wierność i łączeniu swojego cierpienia z cierpieniem Chrystusa. Uznał, że jest to też modlitwa, by jak u Symeona przyszedł moment spełnienia. – By móc usłyszeć: Dobrze. Sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, w trzech ślubach, ale jakże ważnych. Byłeś wierny, a zatem wejdź do radości Twego Oblubieńca – powiedział na zakończenie.

Za: www.deon.pl

GLIWICE I OPOLE RAZEM

Tegoroczne międzydiecezjalne obchody Dnia Życia Konsekrowanego w Kościele gliwickim i opolskim odbyły się w Opolu. W sobotę 28.01 w kościele seminarjowo-akademickim pw. św. Jądwiigi Śląskiej Mszy św. koncelebrowanej przewodniczył Biskup Gliwicki Jan Kopiec.

Co przeżywali Izraelici w drodze? Myślę, że najpierw euforię pokonania Egipcjan, potem radość z ocalenia. Czy nie przypomina to euforii religijnych uczuć pierwszych dni życia konsekrowanego? Radość rozpoczęcia intymnej zażyłości z Panem. Coś wspólnego – podkreślał biskup. Tłumaczył, że po pierwszej euforii rozpoczyna się droga przez pustynię. – U was jest to droga wyznaczona ślubami posłuszeństwa, czystości i ubóstwa, i oczyszczającym życiem wspólnotowym. Zatem droga Izraelitów przez pustynię może być symbolem waszego życia. Z jednej strony zawierzenia Bogu, a drugiej – zwątpienia w obecność Pana. Z jednej strony posłuszeństwa przełożonym, a z drugiej strony buntu. Izraelici narzekali na brak mięsa, na brak wody, że Bóg im każe czekać. A czy wy nie narzekacie na swoich przełożonych? – pytał biskup.

A stawiał pytania również o złotego cielca, podkreślając, że w życiu zakonnym miejsce Boga może zająć komputer, telewizor, telefon czy samochód. – Pierwotna wierność przymierzu konsekracji musi być oczyszczona z cielców zakonnych – wyjaśniał bp Pierskała. – Izraelici pytali, czy nie lepiej wrócić do Egiptu. Czy nie doświadczyliście takiej pokusy – ucieczki z placówki zakonnej do dawnego życia? – pytał dalej. – Gdzie jest wasza ziemia obiecana? Czy to dobrze urządzone i wygodne gniazdko zakonne? Prawdziwą ziemią obiecaną jest sam Bóg. Być własnością Pana to jest wasza ziemia obiecana – mówił.

Przed błogosławieństwem bp Rudolf Pierskała odczytał dwa dekrety biskupa opolskiego. Pierwszy dekret, odwołujący ks. Andrzeja Demitrowa z funkcji wikariusza biskupiego ds. życia konsekrowanego ze względu na urlop naukowy i finalizowanie pracy habilitacyjnej, a drugi – powołujący do tej posługi na okres 3 lat O. Błażeja Kurowskiego OFM.

Po Mszy św. był poczęstunek i czas na rozmowy, a w drugiej części spotkania odbył się koncert kolęd w wykonaniu chóru studentów Wydziału Teologicznego pod dyktando ks. Joachima Waloszka.

Tekst przygotował: *O. Maksymilian Damian OFM*

PELPLIN: „ODNALEŹĆ RÓWNOWAGĘ MIĘDZY MODLITWĄ A DZIAŁANIEM”

„W Święto Ofiarowania Pańskiego na dorocznej modlitwie w bazylice katedralnej w Pelplinie zgromadziły się osoby konsekrowane z terenu diecezji pelplińskiej. Przewodniczący Mszy św. biskup Wiesław Śmigiel stwierdził, że „osoby konsekrowane, przez praktykowanie rad ewangelicznych, odnalazły właściwą równowagę pomiędzy działaniem a modlitwą”.

„Bóg nie może patrzeć beczynnie na brak miłości w świecie”, powiedział na wstępie homilii biskup pomocniczy diecezji pelplińskiej. Dodał, że to Bóg pierwszy ofiarował się człowiekowi na Krzyżu i stąd płynie siła dla każdego człowieka, który pragnie ofiarować siebie Bogu i ludziom.

Hierarcha przypomniał, że „dzisiaj chcemy podziękować wszystkim osobom konsekrowanym, bo one dobrze odczytały, że Jezus-Bóg sam ofiarował się nam i w tym świecie stają się one znakiem, że jednak

można bez reszty Bogu zaufać i ofiarować siebie Bogu”. Bp Śmigiel stwierdził, że zarówno Kościół jak i świat potrzebuje osób konsekrowanych, aby przypomnieć „charakterystyczne przymioty Pana Jezusa: dziewictwo, ubóstwo i posłuszeństwo”.



Nawiązując do rad ewangelicznych słurowanych przez osoby konsekrowane, członek Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski krótko omówił posłuszeństwo, czystość i ubóstwo. Ze względu na to, że „świat współczesny ma w głębokiej pogardzie posłuszeństwo”, mówił hierarcha, należy o nim przypominać w kontekście panującej w świecie „totalnej wolności”.

Dalej kaznodzieja wskazał, że „świat współczesny potrzebuje czystości i takie-

go rozumienia miłości, która jest ofiarą oraz szacunkiem dla siebie i dla drugiego człowieka”.

Mówiąc o ubóstwie, główny celebrans zauważył, że zaślubienie ubóstwa jest potrzebne światu, który „całą swoją nadzieję położył w systemach ekonomicznych z przekonaniem, że im więcej posiadamy, to jesteśmy bardziej bezpieczni”. Osoby konsekrowane świadczą, że „całą nadzieję mamy złożyć w Bogu”.

W końcowej części homilii bp Śmigiel przywołał przykład św. brata Alberta Chmielowskiego, który uczy ofiarnej miłości. „Nie wystarczy tylko na nakarmić ubogiego, ale trzeba zjeść razem z nim”, powiedział kaznodzieja, dziękując, że osoby konsekrowane czynią to w zgodzie ze swoim powołaniem.

Siostry, ojcowie i bracia zakonnicy, a także osoby świeckie konsekrowane odnowiły swoje śluby. Po wspólnym posiłku wysłuchały konferencji ascetycznej przygotowanej przez wikariusza biskupiego ds. zakonnych ks. prałata Mariana Szczepińskiego. Więcej na www.radioglos.pl

RZESZÓW: „PRZYPOMNIJMY SOBIE, DLACZEGO WYBRALIŚMY POWOŁANIE”

Obchody pod przewodnictwem biskupa rzeszowskiego Jana Wątroby rozpoczęły się w rzeszowskiej katedrze o godz. 10.15, gdzie na wspólnej modlitwie zgromadziły się osoby konsekrowane: zakonnice, zakonnicy, pustelnicy, dziewice i wdowy konsekrowane oraz członkowie instytutów świeckich. O godz. 11.00 rozpoczęła się Msza św.

To dla nas wyjątkowy dzień – mówili zgodnie przedstawiciele zgromadzeń posługujących w diecezji rzeszowskiej. *Przypominamy sobie dlaczego wybraliśmy takie powołanie, cieszymy się z tego, że możemy być w takich wspólnotach, że żyjemy naszymi charyzmatami i posługujemy ludziom. Wreszcie, modlimy się o kolejne powołania, by nie zabrakło nam następców.*

Obchodzone święto to okazja, aby osoby konsekrowane przypomniły sobie dlaczego przed laty postanowiły wybrać drogę powołania zakonnego i wybrały takie, a nie inne zgromadzenie: – *Spotkałam siostry na rekolekcjach, dlatego jestem nazaretanką, podobał mi się biały habit, stąd decyzja o wstąpieniu do dominikanek, zafascynował nas duch i charyzmat św. Franciszka, dlatego serafitki.*

Jednak nie każda osoba konsekrowana wybiera strój zakanny. Do grona osób konsekrowanych należą także dziewice konsekrowa-

ne. Nie noszą tradycyjnego habitu. – *To nietypowe i wyjątkowe powołanie. Żyjemy w świecie i jednocześnie z Bogiem.*



Mimo entuzjazmu osób konsekrowanych życie zakonne nie jest dziś łatwe. Potwierdzają to siostry i bracia zakonnicy, dodając jednocześnie zdecydowanie więcej jest pięknych chwil: – *Życie przynosi nam to, co każdemu innemu człowiekowi. Modlitwa, praca, wspólnota i zaufanie Bogu pomaga żyć i pracować. Ważna jest też troska, zauważenie naszej pracy i uśmiech ludzi, do których idziemy.*

Dzień Życia Konsekrowanego ustanowił w 1997 r. Jan Paweł II. Na całym świecie jest obecnie około 950 tysięcy osób konsekrowanych. W Polsce – około 35 tysięcy. Za: www.diecezja.rzeszow.pl

DIECEZJA SANDOMIERSKA: POWRÓT OJCA FABERA

Na świętowanie XXI Światowego Dnia Życia Konsekrowanego, 2 lutego 2017 roku, bracia i siostry konsekrowani z die-

cezji sandomierskiej zgromadzili się w kościele ojców Dominikanów w Tarnobrzegu w Sanktuarium Matki Bożej Dzikowskiej. Miejsce, ze względu na jubileusz 800 lecia Zakonu Kaznodziejstwa św. Dominika, wskazał Ksiądz Biskup Ordynariusz Krzysztof Nitkiewicz.

Uroczystość rozpoczęła się o godz. 15.00, adoracją Najświętszego Sakramentu i modlitwą Koronki do Bożego Miłosierdzia. Nabożeństwo Koronki przygotowały i poprowadziły Siostry Dominikanki z Wielowsi. Następnie wysłuchano prelekcji na temat duchowości dominikańskiej, którą wygłosił o. Wojciech Ożóg OP. Pre-

legent podkreślił, że szkoły duchowości powstały dopiero w XVI wieku, ale ze sposobu życia i konstytucji Zakonu można wywnioskować, że Dominikanie mają żyć ubogo i radośnie, głosząc wszystkim ludziom Ewangelię Chrystusa. Mają być wolni od wszelkich ziemskich przywiązań, by w całkowitej wolności oddać się kontemplacji i głoszeniu Słowa Bożego.

Centrum świętowania była o godz. 16.00 Msza św. koncelebrzana pod przewodnictwem biskupa sandomierskiego Krzysztofa Nitkiewicza. Przed rozpoczęciem Mszy św. miało miejsce uroczyste odsłonięcie cudownego wizerunku Matki Bożej Dzikowskiej. W koncelebrze było ok. 30 kapłanów zakonnych i diecezjalnych. W gronie kapłanów-nie zakonnych byli m. in. Wikariusz biskupi ds. życia konsekrowanego ks. prof. Leon Siwecki, dyrektor Wydziału duszpasterskiego Kurii diecezjalnej sandomierskiej ks. dr Marek Kumór oraz dziekan tarnobrzeski – ks. Adam Marek. Duchowieństwo zakonne miało przy ołtarzu swoich przedstawicieli ze wszystkich 9 wspólnot obecnych w naszej diecezji, a ponadto: Oblaci przyjechali ze swoimi nowicjuszami, a Kapucyni z postulantami. Młodzież zakonna raduje oczy i serca i pozwala mieć nadzieje na wciąż nowe powołania do życia zakonnego

również do zgromadzeń i zakonów żeńskich.

Siostry zakonne, jak to zawsze bywa, zgromadziły się bardzo licznie i prawie każda wspólnota z terenu naszej diecezji miała tu swoje przedstawicielki. Nasze Zgromadzenie – Córki św. Franciszka reprezentowało 9 sióstr, razem z m. Klarą oraz s. radną Marzeną. Na wspólne z osobami konsekrowanymi świętowanie przybyli także dominikańscy parafianie. Świątynia była pełna światła, świec i modlących się osób konsekrowanych oraz wiernych.



Homilię wygłosił przeor tarnobrzeskiego klasztoru, o. Marek Grzelak OP, który na podstawie rozważań o Federica W. Fabera „Postęp duszy, czyli wzrost w świętości” mówił o postępie duszy i o wielu przeszkodach na jakie napotykaemy w drodze

do świętości, jak choćby mamy: być gorliwi o chwałę Bożą, a powoduje nami opieszałość; mamy wyrzekać się świata i jego pokus, a my wręcz przeciwnie: chętnie wyrzekamy się pokuty, ofiary, poświęcenia. To był zaledwie skrót dzieła O. Fabera, ale wszyscy zainteresowani tymi treściami, mogli po zakończonej Liturgii otrzymać całe to dzieło w formie audiobooka.

Na rozesłanie Książki Biskup Krzysztof Nitkiewicz wyraził radość z licznej obecności sióstr i braci konsekrowanych, zachęcał to pielęgnowania wspólnych zjazdów i spotkań modlitewnych, by przez poznanie swoich charyzmatów i dzielenie się doświadczeniami w pracy duszpasterskiej, móc jeszcze owocniej posługiwać Bogu i bliźnim. Książki Biskup podziękował osobom zakonnym z diecezji za wszelką posługę, a w tym roku szczególnie za zaangażowanie się w Światowe Dni Młodzieży.

Po zakończonej Liturgii, wszyscy jej uczestnicy zgromadzili się w zakonnym refektarzu na wspólną rekreację i agapę. Także tę część wspólnego świętowania osób konsekrowanych zaszczylił swoją obecnością Książki Biskup Nitkiewicz. s. Klara Radczak CFS

Wiecej na: www.zyciezakonne.pl

DWUDNIOWE UROCZYSTOŚCI W TARNOWIE

W środę, 1 lutego, siostry zakonne, bracia i kapłani zakonnicy oraz inne osoby konsekrowane spotkali się w bazylice w Tuchowie i kościele klasztornej klarysek w Starym Sączu na uroczystych nieszpórach.

W kościele klasztornej Sióstr Klarysek w Starym Sączu Nieszporom przewodniczył bp Stanisław Salaterski – biskup pomocniczy diecezji tarnowskiej.

W Sanktuarium Matki Bożej Tuchowskiej – Pani Ziemi Tarnowskiej uroczystym nieszporom przewodniczył i wygłosił homilię Ordynariusz Diecezji tarnowskiej bp Andrzej Jeż.

Po błogosławieństwie udzielonym przez Księdza Biskupa, kapłani, bracia i siostry zakonne, zostali zaproszeni przez o. Bogusława Augustowskiego, proboszcza i kustosa Sanktuarium, na wspólną kolację, podczas której delegat KWPZM ds. zakonów męskich w diecezji tarnowskiej ks. Tadeusz Gniewek SCJ podziękował Księdzu Biskupowi za obecność i wspólną modlitwę.

Słowa wdzięczności skierował również do o. Witolda Radowskiego – superiora, Rektora WSD o. dr Macieja Sadowskiego, kleryków, oraz o. Bogusława Augustowskiego, proboszcza i kustosa Sanktuarium, i wszystkim tuchowskim Współbraciom za okazaną życzliwość i gościnność. Przypomniał również o zbliżającym się Nawiedzeniu Ikony Jasnogórskiej w domach zakonów męskich w diecezji tarnowskiej.

Na zakończenie głos zabrał Ordynariusz, dziękując za wspólne spotkanie poinformował o osiedleniu się na terenie diecezji tar-

nowskiej Wspólnoty Sióstr Zawierzenia i na zakończenie udzielił wszystkim obecnym błogosławieństwa.



2 lutego osoby konsekrowane przybyły do Tarnowa.

O 10.30 Kapłani, bracia i siostry zakonne spotkali się w auli Domu Jana Pawła II przy tarnowskiej katedrze, gdzie konferencję dla nich ks. Wiesław Pietrzak SCJ. „Musi być pamięć – historia, przeszłość, nasi założyciele, którzy byli u początku naszych zgromadzeń i odwaga, czyli nie bacząc na to, że mniej powołań, że mniej osób w seminariach zakonach, z odwagą podejmujemy te wyzwania, które zostawili nam założyciele. Jak będzie odwaga, to będzie łaska powołań, łaska wytrwania w Bogu” – powiedział ks. Pietrzak.

„Światowy Dzień Życia Konsekrowanego to jest dzień bardzo nam potrzebny, by po raz kolejny uświadomić sobie dar i łaskę, którą zostaliśmy obdarzeni. To nie jest tak, że na co dzień tego nie dostrzegamy, ale tu w czasie spotkania przedstawiciele tak

wielu zgromadzeń żeńskich i męskich widzimy różne osoby, różne habity, różne charyzmaty, widzimy bogactwo Kościoła. O ogromną wartość ma dla nas wspólne uwielbienie Boga, spotkanie z pasterzem diecezji i odnowienie ślubów zakonnych” – powiedziała s. Mária Haščáková, diecezjalna referentka ds. zakonnych.

Najważniejszym punktem obchodów była Msza święta pod przewodnictwem biskupa tarnowskiego Andrzeja Jeża, biskupa Stanisława Salaterskiego i biskupa Leszka Leszkiewicza.

Na wstępie powitał przybyłych Biskupów, Siostry zakonne, Ojców, Księżę i Braci zakonnych ks. dr Zbigniew Krzyszowski, wikariusz biskupi ds. zakonnych.

Podczas uroczystości w katedrze ordynariusz diecezji tarnowskiej mówił: „**Klasztory i domy zakonne generują duchowe światło dla świata**” zwracając uwagę na duchowość komunii. „Nasza jedność ma być znakiem dla współczesnego świata, tak bardzo podzielonego. Życie w komunii otwiera nas także na dzieło misyjne, gdyż naszym wspólnym zadaniem jest nieść Chrystusa wszystkim narodom” – podkreślił bp Jeż.

Nawiązując do zbliżającego się V Synodu Diecezji, biskup poprosił osoby konsekrowane o modlitwę w tej intencji i twórczą aktywność podczas Synodu. „Pragnę bardzo Was prosić, abyście

ten Synod potraktowali jako swój własny, w duchu komunii z całym Kościołem lokalnym. Gorąco proszę o budowanie zaplecza modlitewnego, które jest nieodzowne, ale także o twórcze dzielenie się naszym doświadczeniem, spojrzeniem na bieżące sprawy i problemy Kościoła oraz oczywiście osobistym spojrzeniem na życie naszej diecezji” – dodał.

Po zakończonej homilii siostry zakonne, zakonnicy, bracia i świeckie osoby konsekrowane odnowili śluby zakonne.

Po Komunii Świętej s. Mária Haščáková Służebniczka Dębicka – referentka diecezjalna złożyła w imieniu osób konsekrowanych zgromadzonych w Katedrze podziękowania Biskupowi Ordynariuszowi i Biskupom pomocniczym za ich modlitwę. Słowa podziękowań zostały skierowane również do ks. dr. Zbigniewa Krzyszowskiego, wikariusza biskupiego ds. zakonnych, ks. Tadeusza Gniewka SCJ, delegata KWPZM ds. zakonów męskich w diecezji tarnowskiej, oraz ks. dr Adama Nity – proboszcza katedry tarnowskiej

Uroczyste błogosławieństwo biskupa Andrzeja Jeża – ordynariusza diecezji tarnowskiej zakończyło uroczystą Eucharystię.

Do wiadomości podała: Ks. Tadeusz Gniewek SCJ – delegat KWPZM ds. zakonów męskich w diecezji tarnowskiej

BP SUSKI W TORUNIU: „MIEĆ UDZIAŁ W ZBAWCZEJ MISJI”

2 lutego w kościele ojców paulinów pw. Najświętszej Maryi Panny Częstochowskiej 2 lutego odbyła się Msza św. z okazji diecezjalnych obchodów Dnia Życia Konsekrowanego.

Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Suski, który wygłosił również okolicznościowe słowo Boże. Podkreślił w nim, że „ofiarować się Bogu z Jezusem to mieć udział w Jego zbawczej misji, w tym również w trudach wynikających z obranej drogi”. Jezus nie ukrywa, że pójście za Nim nie jest łatwe. Niemniej ci, którzy się

odważyli, którzy „za własny styl życia przyjęli Jezusa ubogiego”, ci zostali nazwani przez Niego solą ziemi i światłem świata, bo ich życie zaczęło promieniować Ewangelią.



Kaznodzieja wyraził uznanie i wdzięczność wobec osób konsekrowanych za ich cichą i ofiarną pracę m.in. przy chorych, w szkołach i przedszkolach, parafiach. – To świadectwo modlitwy i życia życiem rad ewangelicznych – mówił bp Suski.

Podczas Eucharystii odbył obrzęd odnowienia przyrzeczeń zakonnych.

W uroczystości udział wzięli przedstawiciele żeńskich i męskich zakonów oraz zgromadzeń, a także wdowy konsekrowane. Liturgię przygotowały osoby konsekrowane, a nad przebiegiem uroczystości czuwali klerycy toruńskiego Wyższego Seminarium Duchownego.

Za www.diecezja.torun.pl

WARMIA: „TO NIE BÓG PRZEŻYWA KRYZYS POWOŁAŃ”

W uroczystość Ofiarowania Pańskiego, w Światowym Dniu Życia Konsekrowanego, pod przewodnictwem Metropolity Warmińskiego, w konkatedrze św. Jakuba w Olsztynie, odbyła się Msza św., która zgromadziła liczną grupę osób konsekrowanych.

– To czas szczególnej wdzięczności okazanej Panu Bogu za wszystkie osoby konsekrowane, które przyjęły od Niego łaskę życia w duchu rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa. Modlimy się w tym dniu w ich intencji – mówił abp Józef Górzyński.

– Za nami Rok Miłosierdzia, rok jubileuszu chrztu Polski. Wdzięczne za ten czas chcemy dziś podziękować Bogu, bo konsekracja zakonna jest jakby dopełnieniem konsekracji chrzcielnej. Jednak trzeba spoglądać i w przyszłość, bo wyzwania w Kościele jest wiele. Jest wiele miejsc, gdzie trzeba jeszcze pójść. Oczywiście, jest nas coraz mniej, sióstr i braci, którzy mogliby wyruszyć i rozpocząć pracę na wszystkich polach, by było jak najmniej ugorów. Dłate-

go nieustannie się modlimy o nowe powołania. Bo trzeba iść do najuboższych, samotnych, starszych. Ich ogarniamy modlitwą, ale pracą nie zawsze jesteśmy w stanie – mówiła katarzynka s. Kamila CSC.



Eucharystię poprzedziła adoracja Najświętszego Sakramentu z rozważaniami, które prowadził ks. Paweł Kozicki. – To nie Bóg

przeżywa kryzys powołań. Potrzeba modlitwy, by dodać odwagi tym, których Bóg powołuje, aby ochotnym sercem podjęli drogę, na którą wskazuje Bóg, aby ich człowieczeństwo było pięknym, było pożyteczne dla ludzi i dla nich szczęśliwe – wyjaśniał ks. Paweł.

Do modlitwy za powołanych nawiązywał w homilii abp Górzyński, podkreślając, że zdarza się, że właśnie w katolickich rodzinach zagłusza się głos Chrystusa, który powołuje do życia kapłańskiego czy zakonnego. – I wybija się ten niedorzeczny pomysł człowiekowi z głowy, że „przecież jesteś normalny, nadajesz się do normalnego życia, więc po co masz być siostrą zakonną czy kapłanem”. To tu wytracają się nasze powołania. Wyciągnięte z tej drogi przez ludzi, którzy w Boga wierzą. I powtarzam, mają bardzo sprecyzowane oczekiwania w stosunku do kapłanów, siostr i braci zakonnych – mówił metropolita.

– Powołanie, to wielka łaska Boga, na którą trzeba odpowiedzieć całym sobą i do końca. Ta wyjątkowa łaska żąda całkowitego oddania się Panu Bogu i w służbie ludziom – mówi s. Jolanta CST

ze zgromadzenia św. Teresy od Dzieciątka Jezus. – Odpowiedź na zaproszenie Jezusa do życia konsekrowanego, to było spełnienie moich marzeń. W zgromadzeniu jestem już 37 lat. Gdyby w tej chwili miała jeszcze raz odpowiedzieć na słowa Jezusa, to bez wahania odpowiadam: „Tak”. Jestem po prostu szczęśliwa, choć wiadomo, w zgromadzeniu jak w rodzinie, różne wymagania, czasem jest ciężko, trzeba iść pod górkę. Ale przy Bożej pomocy, wspólnej modlitwie, da się z radością przeżywać i te trudne chwile – uśmiechała się s. Łucja CST.

Konkretnym wyrazem pomocy osobom konsekrowanym były ofiary zbierane 2 lutego br. na rzecz dwóch klasztorów kontemplacyjnych w Spręcowie i w Szczytnie. Klasztory te utrzymują się z własnej pracy, nie mają żadnych innych źródeł utrzymania i często zmagają się z trudnościami materialnymi. – Wspierajmy siostry karmelitanki ze Spręcowa i siostry klaryski kapucynki ze Szczytna naszymi ofiarami, za które siostry odwdzięczą się nam swoją modlitwą – mówił metropolita

Więcej na: www.archiwarmia.pl



Copyright by W. Łączyński

ŚWIĘTO KONSEKROWANYCH W WARSZAWSKIEJ KATEDRZE

Modlono się także za zmarłych zakonników i zakonnice, szczególnie tych, którzy przelali swoją krew za wiarę. „Osoby konsekrowane winny pokazywać, że każda chwila życia i każde doświadczenie mogą być wykorzystane z pożytkiem dla duszy”. W archidiecezji warszawskiej posługuje ok. 2 tys. siostr zakonnych i ok. 500 zakonników.

W dniu swojego święta siostry i bracia zakonnicy, a także członkowie instytutów świeckich, stowarzyszeń życia apostołskiego, dziewice i wdowy konsekrowane spotkały się o godz. 15 w kościele seminarijnym przy Krakowskim Przedmieściu, na Koroncie do Miłosierdzia Bożego. Po niej procesyjnie przeszli do bazyliki archikatedralnej, gdzie o godz. 16 kard. Kazimierz

Nycz odprawił w ich intencji Mszę św. koncelebrowaną. Podczas Eucharystii modlono się za zmarłych zakonników i zakonnice, szczególnie tych, którzy przelali swoją krew za wiarę. Proszono też Boga o nowe powołania do życia konsekrowanego.

Nawiązując do czytań liturgicznych, w homilii o. Kazimierz Synowczyk OFM Cap zaznaczył, że na wzór Dzieciątka Jezus, które „rosło i nabierało mocy, napędzając się mądrością, „życie osób konsekrowanych, ale i świeckich ma być dojrzewaniem do świętości”. Nie można bowiem ominąć etapu wzrastania, dojrzewania, które w odniesieniu do życia duchowego trwa do ostatnich chwil człowieka na ziemi.

Jego zdaniem osoby konsekrowane, świadome wagi własnego doskonalenia, powinny pokazywać innym, że każda chwila życia i każde doświadczenie mogą być wykorzystane z pożytkiem dla duszy.

Wskazał na postać bł. Honorata Koźmińskiego, który „do wiary podnosił się z głębokiej niewiary, a do miłości wobec Boga z zapiekłej nienawiści”. W swoich pismach, rozmyślając nad darem swojego powołania, o. Koźmiński pisał właśnie o tym, że całe życie jest nieustannym wzrastaniem, czego człowiek nigdy nie może zaniedbać. W przypadku osób konsekrowanych, których posłannictwem jest kontemplacja spraw Bożych oraz ustawiczne zjednoczenie z Bogiem, ważny jest bardziej sposób bycia niż działania.

– Drugą prawdą, o której przypominał o. Honorat, jest pielęgnowanie pamięci o tym, że powołanie jest szczególną łaską, niezasłużonym darem i źródłem szczęścia – mówił o. Synowczyk, podkreślając, że miłosierdzie i wierność są dwoma filarami postawy uczniów Chrystusa na każdej czasie i na każdej epokę.

Zdaniem zakonnika osoby, które oddały swoje życie na służbę Bogu, nie tylko powinny umieć te łaski dostrzec, ale też to „światło na oświecenie pogan” nieść do innych. Po homilii, przy zapalonych świe-

cach, osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby. W archidiecezji warszawskiej posługuje ok. 2 tys. sióstr zakonnych i prawie 500 zakonników, członkowie insty-

tutów świeckich oraz 17 dziewic konsekrowanych i 4 wdowy konsekrowane.

Więcej na:

www.archidiecezja.warszawa.pl

WARSZAWA-PRAGA: SPOTKANIE W SEMINARIUM

Bądźcie zapaloną pochodnią dla pogrążonego w ciemnościach świata – zachęcał osoby konsekrowane bp Marek Solarczyk. W przeddzień Świątowego Dnia Życia Konsekrowanego obchodzonego w święto Ofiarowania Pańskiego w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Warszawsko-Praskiej, odbyło się spotkanie dla sióstr zakonnych i członkiń instytutów świeckich życia konsekrowanego. W czasie uroczystej Mszy św. dziękowano Bogu za ich modlitwę i postugę na terenie diecezji.

– Wasze życie jest dla nas czytelnym znakiem Bożej obecności – powiedział w homilii bp Marek Solarczyk. Przyrównał świadectwo życia oddanego Panu do ‘prostych śladów czynionych nogami’. – Często są one zwyczajne, codzienne, może niekiedy nawet niezauważalne w biegu codziennych spraw, ale obecne i będące niesamowitą nadzieją dla tych, którzy szukają różnych odpowiedzi czy rozwiązań w swoim życiu – powiedział kaznodzieja.

Przypomniał, że tym który powołuje na drogę dar ewangelicznych jest Bóg. – To On wzywa ludzi by byli dla innych przewodnikami, by wnosili Jego pokój, światło i świętość w życie pogrążonego w mrokach świata. By byli niczym pochodnia, czy lampa niesiona w pokornych, wytrwałych, może niekiedy nieco osłabłych ale pełnych miłości dłoniach Oblubienicy, która z ufnością i wiernością trwa przy swoim oblubieńcu – powiedział bp pomocniczy diecezji warszawsko-praskiej.

Zachęcił on również osoby konsekrowane do wdzięczności Bogiem za dar powołania – Staśmy dziś z ufnością wobec Tego, który nam nieustannie błogosławi i któremu po raz kolejny chcemy zawierzyć naszą duszę i wszystkie sprawy, intencje, które nosimy w swoim sercu. On nigdy o nas nie zapomina, bo jak mówił psalmista – „wie z czegośmy powstał”, i będzie nieustannie nas wspierał – „bo Jego łaska jest wieczna dla Jego czcicieli” – podkreślił bp Solarczyk.

Na zakończenie liturgii alumni wyrazili swoją wdzięczność osobom poświęconym Bogu, za ich modlitwę i świadectwo życia.

Za: www.episkopat.pl

DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO U SALETYNÓW W DĘBOWCU

Święto konsekrowanych to kolejna okazja, by uczyć się ofiarowywać Bogu swój stan życia, swoje czyny, myśli, uczucia, a także to co się posiada – mówił wikariusz prowincjalny ks. Piotr Cieplak MS podczas Eucharystii w bazylice w Dębowcu w święto Ofiarowania Pańskiego.

W dębowieckie obchody Dnia Życia Konsekrowanego wpisała się projekcja filmu dokumentalnego o zmarłym 30 lat temu br. Bronisławie Glancu MS. Obraz „Brat Bronisław z Dębowca” w reż. Rafała Gużkowskiego przypominał licznie zgromadzonej widowni osobę tego zasłużonego dla polskich saletynów i mieszkańców Dębowca zakonnika, pielęgniara, działacza konspiracyjnego i społecznika. Po filmie dyrektor Centrum Informacyjnego w Krakowie ks. Grzegorz Zembroń MS poprowadził dyskusję na temat dokumentu i postaci brata Bronisława. W rozmowie wzięli udział reżyser Rafał Gużkowski, aktor grający w scenach fabularyzowanych tytułową rolę Wojciech Niezgoda, proboszcz parafii w Dębowcu ks. Krzysztof Samborski MS.

Wieczornej Eucharystii w bazylice przewodniczył asystent prowincjalny ks. Robert Głodowski MS. Wokół ołtarza zgromadzili się członkowie miejscowej wspólnoty zakonnej oraz delegaci wspólnot z

Kobylanki i Krakowa. Homilię podczas Mszy św. wygłosił wikariusz prowincjalny ks. Piotr Cieplak MS, który przypomniał, że święto Ofiarowania Pańskiego to także Dzień Życia Konsekrowanego. – *Słowo „ofiarowanie” dotyczy tych, którzy powiedzieli Bogu „tak” poprzez śluby zakonne, ale przecież pierwsze ofiarowanie dokonało się wtedy, gdy przez sakrament chrztu rodzice i chrzestni ofiarowali nas, byśmy byli dziećmi Bożymi. I także wtedy została zapalona świeca – symbol Chrystusa. Jakim światłem płonie ona dzisiaj? Żywym, jasnym czy może przyciasa?* – podkreślił kaznodzieja.



Wikariusz prowincjalny wyjaśnił, że święto Ofiarowania Pańskiego przypomina o potrzebie ciągłego oddawania się Stwórcy. – *Nasze ofiarowanie przez złożone śluby zakonne, wasze ofiarowanie się Bogu poprzez wierność mężowi czy żonie, poprzez zachowywanie przykazań, dobre życie, trud wychowania dzieci, pracę* – mówił do zgromadzonych podczas liturgii wiernych i zakonników. Po homilii wszystkie obec-

ne w bazylice osoby konsekrowane odnowiły swoje śluby.

Tego samego dnia podczas uroczystej Mszy św. w kościele pw. Matki Bożej Saletyńskiej w Rzeszowie śluby zakonne ponowiła s. Anna Jah Ka, saletynka pochodząca z Mjanmy. Koncelebrowanej Eucharystii przewodniczył ks. prowincjał Andrzej Zagórski MS. W wygłoszonym słowie Bożym przełożony polskich saletynów przypomniał, że każdy człowiek, który przyjął chrzest jest konsekrowany, czyli poświęcony Bogu. Wzorem takiej konsekracji mogą być starzec Symeon i prorokini Anna, którzy spotkali upragnionego Mesjasza dzięki trwaniu w świątyni. Ks. Zagórski podkreślił, że my, ludzie słabi, możemy poświęcić się Bogu jedynie oddając się Jego mocy, ponieważ to Bóg jest źródłem świętości człowieka. – *Bóg który daje człowiekowi wolność, nie wymaga dziś od nas oddawania pierwotnych synów na służbę Kościołowi, ale pragnie, by człowiek z otwartością odpowiadał na zaproszenie Chrystusa, by Go naśladować* – mówił prowincjał.

Profesję zakonną przyjęła przełożona saletynek w Polsce s. Eliane Raharimalala SNDS w obecności członkiń wspólnoty w Rzeszowie. S. Anna Jah Ka SNDS pochodzi z Mjanmy (dawnej Birmy), w Polsce zaś przebywa od dwóch lat.

Za: www.saletyni.pl

NAWIEDZENIE IKONY W KALWARII ZEBRYDOWSKIEJ

Nasza wspólnota klasztorna przeżywała 3 lutego dzień skupienia w związku z peregrynacją kopii obrazu Matki Bożej Częstochowskiej, która w Dniu Życia Konsekrowanego (02.02.2017), trafiła do nas z Krakowa.

Kopię obrazu Matki Bożej Częstochowskiej ofiarował zakonnikom 50 lat temu Prymas Tysiąclecia Stefan kard. Wyszyński. Wtedy to odbyło się pierwsze nawiedzenie, jako forma przygotowania wspólnot zakonnych do Millenium Chrztu Polski. W trudnych czasach zniewolenia wydarzenie to było światłem nadziei i umocnieniem dla polskich zakonników i wiernych świeckich.

Obecna peregrynacja kopii cudownego obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej po męskich wspólnotach zakonnych jest inicjatywą władz Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce. Rozpoczęła się 16 października 2013 r. od Eucharystii na Jasnej Górze. Została zainicjowana w związku z jubileuszem 1050-lecia chrystianizacji Polski. „*Ma nam pomóc w rozpoznaniu nowych wyzwań i odnowić radość bycia posłańcami Ewangelii dla współczesnego świata*” – uważa O. Bp Damian Muskus.



Kopia Jasnogórskiego Wizerunku przybyła do Archidiecezji Krakowskiej po zakończeniu peregrynacji w diecezji bielsko-żywieckiej. Rozpoczęła się 25 października ub. roku w kościele ojców cystersów w Mogile, gdzie wraz z O. Biskupem Damianem Muskusem OFM powitali ją wyżsi przełożeni zakonów męskich z terenu archidiecezji krakowskiej oraz wielu braci i ojców z klasztorów krakowskich.

Za: www.kalwaria.eu

Refleksja tygodnia

WYWIAD ABPA JOSÉ RODRÍGUEZA CARBALLO OFM, DLA *L'OSSERVATORE ROMANO*

„występują *mutuae relationes* tam, gdzie kultywuje się zdolność słuchania, wzajemnej gościnności, otwarcia na dialog, współpodejmowania decyzji, wzajemnego szacunku, głębokiego poznania”

Każdego dnia wierność w życiu konsekrowanym zostaje poddawana ciężkiej próbie przez wyzwania jakie stawia świat. Aby przeciwstawić się im, potrzebne jest solidne powołanie i stała formacja. Podkreśla to arcybiskup José Rodríguez Carballo, sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, w wywiadzie dla *L'Osservatore Romano*, przeprowadzonym tuż po zakończeniu zebrania plenarnego tejże Kongregacji, poświęconego wierności i spotkaniu między dykasterialnemu dotyczącemu aktualizacji dokumentu *Mutuae relationes* (o relacjach między biskupami i wyższymi przełożonymi życia konsekrowanego). Wywiad przetłumaczył na język polski o. Piotr Andrukiwicz, redemptorysta.

Jakie nowe wyzwania należy podjąć w związku z rewizją dokumentu „*Mutuae relationes*”?

Przede wszystkim należy powiedzieć, że nie chodzi tylko o zwykłą rewizję aktualnie obowiązującego dokumentu *Mutuae relationes*, ale o nowy tekst. Taka była intencja przełożonych obu kongregacji bezpośrednio zaangażowanych z mandatu Papieża, przynajmniej do teraz: Kongregacji ds. biskupów i Kongregacji ds. Instytutów życia konsekrowanego i stowarzyszeń życia apostolskiego. Ale do tej intencji trzeba dołączyć także zdanie wyrażone w tym względzie przez różnych ojców podczas zgromadzenia plenarnego między-dykasterijnego, które odbyło się 26 stycznia. Innym aspektem do przemyślenia jest to, że nowy dokument będzie dotyczył nie tylko relacji pomiędzy pasterzami a zakonnikami będącymi duchownymi, ale też pasterzami i wszelkimi formami życia konsekrowanego, męskiego i żeńskiego. Główne wyzwania dotyczą tego, jak aplikować zasady teologiczne i prawne, które będą stały u podstaw nowego dokumentu – Kościół komunii, współistotność pomiędzy darami hierarchicznymi i charyzmatycznymi, wymiar obłubieńczy Kościoła i życia konsekrowanego, słuszna autonomia osób konsekrowanych, zdrowe napięcie między tym co specyficzne a tym co powszechne – po

życie konsekrowane pomiędzy pasterzami i konsekrowanymi w Kościołach partykularnych.

Jak dokonuje się to przejście od teorii do praktyki?

Myślę, że miejscem, gdzie naprawdę stosowane są praktycznie wytyczne *mutuae relationes* jest życie codzienne, a zatem gdy żyje się mistyką spotkania, jak powiedziałby Papież Franciszek, ze wszystkim, co to oznacza. Jak mówił Papież do wikariuszy i delegatów ds. życia konsekrowanego: „nie istnieją wzajemne relacje tam, gdzie niektórzy rozkazują, a inni się podporządkowują, ze strachu albo z racji przyzwoitości”. Tymczasem występują *mutuae relationes* tam, gdzie kultywuje się zdolność słuchania, wzajemnej gościnności, otwarcia na dialog, współpodejmowania decyzji, wzajemnego szacunku, głębokiego poznania. Elementem, na który bardzo zwracało uwagę zebranie plenarne i który był powtarzany często w propozycjach przekazywanych do naszego dykasterium ze strony ponad 150 konferencji wyższych przełożonych z całego świata, była konieczność odpowiedniej formacji w duchu eklezjologii Soboru Watykańskiego. W tym sensie trzeba, aby w programach formacyjnych w seminariach diecezjalnych były przewidziane obowiązkowe kursy teologii życia konsekrowanego i jego miejsca w Kościele, a w domach formacyjnych osób konsekrowanych, by była studiowana teologia Kościoła partykularnego i misji biskupa. Żeby przezwyciężyć wzajemne niezrozumienie konieczna jest odpowiednia formacja w tych aspektach i wielka kreatywność, by znaleźć przestrzeń prawdziwego spotkania. Innym elementem, na który kładziono nacisk było to, by nie traktować życia konsekrowanego z punktu widzenia czystej funkcjonalności. Życie konsekrowane musi być najpierw cenione przez samych konsekrowanych, a potem przez biskupów i kapłanów diecezjalnych, z racji tego czym jest: jako znak i prorocтво. Na koniec, nie można zapominać o ważnym elemencie, który może powodować napięcia: jest to kwestia alienacji ze strony konsekrowanych i kwestia własności. W tym drugim aspekcie czymś podstawowym są zawarte umowy.

Jak będzie wypracowywany nowy dokument?

To jeszcze zostanie zdecydowane, przewidujemy powołanie mieszanej komisji z obu dykasterii. Tym, co wydaje się oczywiste, jest wola zastosowania metodologii synodalnej, najpierw pomiędzy obydwoma Kongregacjami, a potem z konferencjami wyższych przełożonych i biskupami. Ponadto zebranie plenarne zaproponowało, by został wypracowany dokument zawierający wskazania praktyczne i duszpasterskie, oprócz zasad teologicznych i prawnych. W związku z tym uważamy za bardzo ważne słuchanie głównych bohaterów wzajemnych relacji: czyli biskupów i osób konsekrowanych.

Podczas zebrania plenarnego rozmawialiście o wierności. Jakie główne aspekty były poruszane?

Przed wszystkim zauważyliśmy, że w ogromnej większości osoby konsekrowane przeżywają w radości wierność swojemu powołaniu. Istnieje wiele świętości w życiu konsekrowanym, jak przypomniał Papież. Wierność prowadzi wielu konsekrowanych do świadectwa o ich wierze i powołaniu, posuniętego do przelewania krwi. Męczennicy konsekrowani, którzy co roku oddają życie dla Chrystusa są najlepszym dowodem żywotności i świętości życia konsekrowanego. Nie mam wątpliwości twierdząc, że życie konsekrowane w swojej całości jest ciałem, które cieszy się dobrym zdrowiem. Mówiliśmy o elementach, które pomagają w wierności i o tych, które jej przeszkadzają. Na koniec zastanawialiśmy się nad bolesnym tematem odejść i wskazaliśmy pewne inicjatywy służące temu, by im zapobiegać.

Jakie są główne przyczyny tego zjawiska?

Nie łatwo jest je wskazać: nie zawsze przyczyny wskazywane w dokumentach, które są przysyłane do nas, żeby uzyskać dyspensę, są tymi zasadniczymi przyczynami. Często wskazywane są problemy typu afektywnego, za którymi następują trudności związane z życiem innymi ślubami albo samo życie braterskie we wspólnocie. Mnie wydaje się jednak, że pierwszą przyczyną związana jest z wymiarem duchowym i wiarą. Kiedy mówimy o wierze, nie chodzi tylko o przyłgnięcie do doktryny, ale chodzi o wiarę przeżywaną, która dotyka i przemienia serca i w związku z tym prowadzi do autentycznego życia chrześcijańskiego, i jako konsekwencja, do życia konsekrowanego zgodnego z tym, co się podjęło poprzez profesję. Często miesza się wiarę z religijnością. Doświadczanie mówi, że ktoś może być czasami bardzo religijny, ale słaby w wierze. Wiara wywodzi się z prawdziwego spotkania z Chrystusem i prowadzi do umacniania tego spotkania przez całe życie. W życiu chrześcijańskim i konsekrowanym brane są za pewnik różne aspekty odnoszące się do wiary, którym jednak należałoby poświęcić większą uwagę. Także w stosunku do duchowości należałoby zwrócić większą uwagę. Nie może ona być mylona ze zwykłą dewocją, ale musi być wcielana, by kształtować dzieci nieba i ziemi, mistyków i proroków, uczniów i świadków. Jeśli wiara jest słaba, duchowość nie jest solidna i w życiu braterskim we wspólnocie występują problemy, bardzo łatwo pierwotny wybór bywa osłabiany i może to prowadzić do jego utraty, kończąc na czynnikach afektywnych, które powodują, że prędzej czy później porzuca się wspomniany wybór. A więc ja jestem zdania, że zasadniczymi przyczynami są kruchość doświadczenia wiary i problemy w życiu duchowym, nierozwiązane trudności w życiu braterskim we wspólnocie i jako konsekwencja problemy typu afektywnego.

Jaki czynnik warunkują wierność?

Należy wziąć pod uwagę, przede wszystkim, czynnik pochodzący z aktualnej antropologii: dzisiejszy mężczyzna i kobieta boją się definitywnych zobowiązań; ciągle wolą pozostawiać sobie "otwartą furtkę" dla sytuacji nieprzewidywanych, popadając w

ambiwalencję, która nie pozwala żyć całą pełni życia. Ma to wielki związek z kontekstem kulturowym i społecznym w którym żyjemy. Nasze społeczeństwo jest społeczeństwem płynnym, które promuje płynną kulturę w której relacje stanowiące są na zasadzie korzyści, jakie jedna ze stron może czerpać z drugiej a więc relacje trwają tak długo, jak długo przynoszą korzyść; Jest to kultura rozproszona, w której nie ma miejsca na „wielkie opowiadania” i w której prowadzi się życie „à la carte” (według zachcianek), które często powoduje niewolę mody; kultura dobrobytu i samorealizacji, która łatwo pozwala nam przechodzić od *homo sapiens* do *homo consumens* powodując wielką pustkę egzystencjalną. Do tych wszystkich uwarunkowań trzeba dodać warunki pochodzące od świata młodzieży, rzeczywistości bardzo złożonej, sądząc na podstawie ostatnich badań, jest to tzw. pokolenie tysiąclecia, które następuje po pokoleniu x, które charakteryzuje się obojętnością w stosunku do religii i małą znajomością Kościoła i życia konsekrowanego. W tym kontekście, nawet jeśli w pewnym momencie niektórzy "nawracają się" i podejmują opcję tej formy naśladowania, niestety brakuje im prawdziwej motywacji, dlatego w chwilach trudności wpada się w pokusę odejścia. Ostatnim elementem, który należy uwzględnić, jest samo życie konsekrowane, które może popaść w dyskurs czysto estetyczny: wygłasza się wzniosłe ideały, ale potem życie konsekrowanych niestety nie pokazuje piękna i dobroci takiej formy *naśladowania Chrystusa*. W ten sposób życie konsekrowane nie odpowiada już na swoją misję profetyczną, jak tego oczekuje Papież Franciszek, albo, mówiąc słowami Metza, swojej misji bycia „terapią szokową dla wielkiego Kościoła”. Wierność bywa uwarunkowana także niewystarczającą klarownością tożsamości osób konsekrowanych. Nie bez znaczenia jest brak projektu życia ekologicznego, w którym istniałaby prawdziwa harmonia pomiędzy życiem duchowym, życiem braterskim i misją ewangelizacyjną.



Czy możemy poznać kilka danych dotyczących odejść?

Papież mówi o "krwotoku" («emorragia»), a to oznacza, że problem jest niepokojący, nie tylko z racji liczby odejść, ale także wieku w którym one się dokonują, większość z nich dotyczy osób pomiędzy 30 a 50 rokiem życia. Liczba odejść w ostatnich latach pozostaje zasadniczo stała. W latach 2015 i 2016 mieliśmy około 2300 odejść rocznie, w tym 271 dekretów wydalenia z instytutu, 518 dyspens od celibatu, których udziela Kongregacja ds. duchowieństwa, 141 kapłanów zakonników inkardynowanych *pure et simpliciter* do różnych diecezji i 332 dyspensy od ślubów wśród osób ze wspólnot kontemplacyjnych. Podczas zebrania plenarnego skupiliśmy się na trzech istotnych konstatacjach: wzrastająca liczba osób, które rezygnują z życia konsekrowanego, by inkardynować się do diecezji, niemała liczba osób kontemplacyjnych, które opuszczają życie konsekrowane i liczba odejść (225 przypadków) osób, które twierdzą, że nigdy nie miały powołania. Trzeba też zauważyć, że największa liczba odejść ma miejsce pośród sióstr zakonnych, co jest faktem częściowo wyjaśnialnym

z racji, że stanowią one ciągle największą część osób konsekrowanych.

Jak można pomóc tym, którzy mają wątpliwości albo żeby zapobiec tym odejściom?

Osobiście myślę, że należy położyć nacisk przede wszystkim na rozeznawanie, aby ten, kto nie jest powołany do tej formy naśladowania Chrystusa, nie podejmował tego rodzaju życia. W rozeznawaniu trzeba zatroszczyć się równocześnie o wymiar ludzki, afektywny, płciowy, wymiar duchowy i wymiar wiary, a także intelektualny. Należy zwrócić uwagę na motywację, nie pozwalając warunkować się pokusą liczb i skuteczności, jak przypomniał nam Papież Franciszek. Życie konsekrowane nie jest dla wszystkich i nie wszyscy są stworzeni dla życia konsekrowanego. Trzeba ponadto zwracać mocną uwagę na tych, którzy przechodzą z jednego seminarium do drugiego, albo z jednego instytutu do

drugiego. Nie możliwe jest dobre rozeznawanie bez odpowiedniego towarzyszenia, oferowanego przez osoby zdolne przekazywać piękno charyzmatu w określonym instytucie i które byłyby specjalistami w drodze poszukiwania Boga, aby móc towarzyszyć innym w tej wędrówce. Wiele powołań bywa utraconych po drodze, z powodu braku odpowiedniego towarzyszenia ludzkiego, duchowego i powołaniowego. Podstawową rzeczą jest następnie troska o formację, poczynając od formacji stałej, opartej na formacji początkowej. Formacja ze swej strony musi być: formacją spersonalizowaną i w kluczu procesu; wymagającą ewangelicznie, ale nie sztywną; ludzką i motywującą, inkulturowaną; formacją do wierności; formacją zdrowej i płodnej afektywności.

Rozmawiał Nicola Gori.

Tłum. O. Piotr Andrukiewicz CSsR

2017-01-31 *L'Osservatore Romano*

Dzień Życia Konsekrowanego - świat

POLSCY PIJARZY PIELGRZYMOWALI DO RZYMU

W dniach 1-5 lutego, w ramach obchodów Roku Jubileuszowego z racji 400-lecia istnienia Zakonu Pijarów grupa ponad 80 osób – przedstawiciele pijarskich wspólnot zakonnych, dzieł oraz przyjaciel Zakonu na czele z o. Prowincjałem Józefem Matrasem, pielgrzymowała do Rzymu śladami Założyciela, św. Józefa Kalasancjusza.

Prócz nawiedzania miejsc związanych z osobą Założyciela oraz początkami istnienia Zakonu Pijarów, pielgrzymi uczestniczyli także we mszy św. celebrowanej przez Ojca św. Franciszka w Dniu Życia Konsekrowanego, spotkali się również z Przełożonym Generalnym Zakonu, który podczas wspólnej Eucharystii przy reli-

kwiach Założyciela skierował do zebranych okolicznościowe słowo podkreślając, że największym skarbem, jakim Bóg obdarzył pijarski Zakon, są dzieci i młodzież, i to oni sprawiają, że stajemy się pijarami.



Wspólne pielgrzymowanie zakończyło się w pijarskim, maryjnym Sanktuarium we Frascati, nieopodal Rzymu, gdzie od 400 lat znajduje się obraz Matki Bożej, czczonej jako Królowa Szkoł Pobożnych. Celem pielgrzymki było oddanie czci relikwii Założyciela, który 250 lat temu został zaliczony w poczet świętych, dziękczynienie za 375 lat obecności pijarów i pijarskich dzieł na ziemiach polskich, oraz synowskie powierzenie się opiece św. Józefa Kalasancjusza na kolejne lata posługiwania dzieciom i młodzieży, prosząc także o nowe powołania do pijarskiej winnicy. Za: www.pijarzy.pl

CZUWANIE DLA OSÓB KONSEKROWANYCH W RZYMIE

W przeddzień Dnia Życia Konsekrowanego, czyli w środę 1 lutego, w kościele pw. Św. Alfonsa w Rzymie na Eskwilinie, w Sanktuarium Matki Bożej Nieustającej Pomocy, zostało zorganizowane specjalne czuwanie modlitwene w intencji wszystkich osób konsekrowanych, na które zostały zaproszone zwłaszcza Siostry zakonne różnych zgromadzeń, których domy znajdują się w najbliższej okolicy.

W sąsiedztwie Sanktuarium ma swoje domy przynajmniej 30 różnych wspólnot zakonnych, stąd redemptoryści, którzy w wielu z tych wspólnot pełnią funkcję kapelanów, czują się odpowiedzialni, by inicjować tego typu spotkania, pozwalające przeżywać komunie charyzmatów i budować wzajemne braaterskie relacje. Tematyka czuwania zainspirowana była tematem niedawno zakończonej Kapituły Generalnej Redemptorystów „Nie mamy prawa głosić Jezusa, jako naszego Pana i Boga, jeśli nie dotykamy Jego ran”.

Dzisiejszy świat obok doświadczanego ogromnego postępu i zaawansowanej technologii doświadcza również cierpienia i bólu. Rany świata są zauważalne na wielu polach: polityki, rodzi-

ny, życia osób samotnych, ekologii – także Kościół nie jest od tych ran wolny. Jako konsekrowani, jesteśmy zaproszeni do tego, aby odpowiedzieć na krzyk poranionego świata poprzez okazanie mu solidarności. Przeplatające się ze sobą modlitwy i śpiewy pozwoliły jeszcze raz z wdzięcznością poparzyć na dar życia konsekrowanego i z nadzieją spojrzeć w przyszłość, stawiającą przed nami nowe zadania.



W czuwaniu wzięło udział kilkadziesiąt osób, w tym także przełożony generalny redemptorystów O. Michel Brehl.

Nadział: o. Piotr Andrukiewicz CSsR

ŚWIATOWY DZIEŃ ŻYCIA KONSEKROWANEGO W KONTEKŚCIE KRYZYSU POWOŁAŃ

Światowy Dzień Życia Konsekrowanego przeżywany jest w kontekście przygotowań do przyszłego Synodu Biskupów o młodości i powołaniach – zauważa kard. João Braz de Aviz. Prefekt Kongregacji ds. Instytutów Życia Apostolskiego przypomina, że dla wielu wspólnot zakonnych brak powołań jest dotkliwym doświadczeniem. „Papież, który sam jest jezuitą, bardzo dobrze rozumie życie konsekrowane i dlatego zachęca Kościół do podjęcia refleksji nad tym problemem” – mówi brazylijski kardynał stojący na czele watykańskiej dykasterii.

„Musimy służyć Panu zarówno w czasach obfitości, jak i posuchy. Takiej postawy uczy nas Psałmy. Trzeba się nauczyć zachowywać wierność pomimo trudności, również wtedy, kiedy Pan nie przejawia się obfitością. W sposób inteligentny i

okazując wielką miłość musimy szukać przyczyn tego problemu. Nasza kongregacja poświęciła temu zagadnieniu ostatnią sesję plenarną. Przyjechało ok. 50 kardynałów i biskupów z całego świata. Byliśmy też u Papieża, który zabrał głos w tej sprawie. A problemem jest nie tylko brak powołań, ale również odejścia z zakonów. Ludzie odchodzą po 10, 15 latach, bo nie czują się szczęśliwi. Zastanawialiśmy się, dlaczego tak się dzieje.



Chcemy to zrozumieć. Trzeba na to odpowiedzieć w nowy sposób, bo życie konsekrowane jest wciąż to samo, ale

prowadzi się je w nowych okolicznościach. Musimy przeżywać te chwile z nadzieją, spokojnie, ale i z pełnym zaangażowaniem”.

Watykan poinformował, że rocznie ze stanu duchownego odchodzi ok. 2300 zakonników i zakonnice. Zjawisko to przybrało w ostatnich latach na sile i niektórzy nazywają je „wykrwawianiem się” zakonów. Sekretarz Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego zauważa, że dane te są alarmujące nie tylko ze względu na liczbę odchodzących, ale i na ich wiek. W większości decyzję tę podejmują osoby w przedziale wiekowym 30-50 lat. Wśród powodów takich decyzji abp Jose Rodriguez Carballo wymienił „problemy uczuciowe”, kwestie związane z „wymiarom duchowym i wiary”, a także trudności z dotrzymaniem złożonych ślubów i z życiem we wspólnocie.

Za: [Radio watykańskie](#)

ŚWIĘTO OSÓB KONSEKROWANYCH W DIJON

Osoby konsekrowane archidiecezji dijońskiej: zakonnicy, zakonnice, wdowy, dziewice spotkali się o godz. 9:30 w domu diecezjalnym aby wspólnie przeżyć dzień im poświęcony. Za patronkę tego dnia i przewodniczkę obrano kanonizowaną w minionym roku dijońską karmelitankę, Elżbietę od Trójcy Świętej (która nota bene patronuje również parafii, gdzie posługuje nasz zakonny Współbrat, ks. Ryszard Fyda SChr).



Po modlitwie i powitaniu uczestników przez ks. Paula Chadeufa, delegata biskupiego do spraw życia konsekrowanego, obecne przedstawicielki i przedstawiciele instytutów zakonnych i świeckich, stowarzyszeń życia apostolskiego oraz innych form życia poświęconego Bogu działających na terenie diecezji przy pomocy diaporamy zaprezentowali swoje wspólnoty – założycieli, misję i aktualny stan. Wśród uczestników obecne były m.in. polskie Siostry Karmelitanek od Dzieciątka Jezus, posługujące w diecezjalnym sanktuarium Dzieciątka Jezus «Petit Roi de Grâce» w Beaune i chrystusowiec, ks. Ryszard Fyda, który przedstawił swoje zgromadzenie – Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii Zagranicznej. Opowiedział o jego założycielu, charyzmacie, zaznaczając przy tym ponad osiemdziesięcioletnią posługę na

francuskiej ziemi oraz prawie trzydziestoletnią (od 1990 roku) obecność chrystusowców w Dijon. Kolejny punkt programu dotyczył życia i działalności św. Elżbiety od Trójcy Świętej: ks. Patrick Marie Fevotte, znawca jej życia i duchowości omówił w oparciu o jej teksty i fragmenty listów rozumienie bycia oblubienicą Chrystusa i oddania się Bogu. Po wspólnym obiedzie, na spotkaniu o godz. 14:00, głos zabrał ordynariusz archidiecezji abp Roland Minnerath i mówił o bogactwie, różnorodności życia poświęconego Bogu i ludziom. Wskazywał obecnym ich rolę w budzeniu powołań do życia według rad ewangelicznych. Cytując Ojca Świętego Franciszka, mówił o jego ‘stylu powołaniowym’ streszczającym się w trzech słowach „wyjść, zobaczyć, powołać.” W końcu zachęcał, by mimo trudności i podeszłego wieku wielu sióstr zakonnych, nie upadać na duchu i być nieustannie wzorem wierności powołaniu i znakiem ‘innego życia’. Po tym wystąpieniu chętni zabierali głos dzieląc się refleksją i spostrzeżeniami w temacie, kontekście dawania świadectwa, budzenia powołań zakonnych, współczesnej mentalności młodych ludzi, braku stałości i wytrwałości, etc.

Zakończenie a jednocześnie kulminacja wspólnego przeżywania Dnia Życia Konsekrowanego miała miejsce w kościele parafialnym st Michel, gdzie o godz. 16:00 odprawiona została Eucharystia z poświęceniem świec, której przewodniczył pasterz archidiecezji w asyście i koncelebrze księży kanoników, księży z parafii i księży zakonnych. Modlitwa powszechna w czasie mszy świętej została przygotowana i przeczytana przez przedstawicieli zakonów: Siostr Saint Joseph de Cluny, Towarzystwa Chrystusowego, karmelitanek z Dijon, cystersów z Cîteaux i wyrażała troskę związaną z ich charyzmatem. W swoim wezwaniu ks. Ryszard Fyda SChr modlił się o dar otwartości serca dla spotykanych migrantów i uchodźców: „Seigneur, dans ton Église, personne n’est étranger; nous sommes tous tes enfants. Apprends-nous a nous regarder les uns les autres, comme Toi tu nous regardes. Donne-nous un cœur éveillé et compatissant auprès des migrants et réfugiés. Aide-nous a combattre la tentation du repli et a progresser ensemble dans la construction d’un avenir commun. Nous te prions.” Po zakończeniu mszy uczestnicy mieli możliwość prywatnej modlitwy w bocznej kaplicy przy relikwiach św. Elżbiety od Trójcy Świętej.

Za: www.chrystusowcy.pl

WYZWANIA STOJĄCE PRZED ŻYCIEM KONSEKROWANYM W HISZPANII

Średnio każdego miesiąca w Hiszpanii zamyka się jeden klasztor. Takie dane podała tamtejsza Konferencja Zakonów Męskich i Żeńskich CONFER. Kraj ten ma jeszcze 41.974 osób zakonnych, choć to mniej, niż rok temu (42.292). 75 proc. stanowią kobiety. Do podanej liczby trzeba dodać jeszcze mnichów i mniszki – łącznie ok. 9 tys. Główne problemy życia konsekrowanego to wysoki wiek oraz brak powołań.

Średnia wieku osób zakonnych w Hiszpanii jest wysoka. Stąd śmierć jest natural-

nym i głównym powodem zmniejszania się liczby zakonników. „Nie chodzi o wystąpienia, o których mówił Papież Franciszek w ostatnią sobotę” – zwraca uwagę s. María Rosario Ríos, przewodnicząca CONFER. Oczywiście, są „powołania, ale nie tak, jak 40 lat temu”. W bieżącym roku w nowicjatch łącznie jest 336 osób: 107 nowicjuszy i 229 nowicjuszek. „Nie ma powołań do życia zakonnego, tak jak nie ma ich do małżeństwa. Problem jest o wiele głębszy” – mówi s. Ríos. Jej zdaniem należy zacząć od ewangelizacji młodzieży, ponieważ „nikt nie będzie myślał o Kościele i powołaniu, jeśli wcześniej nie pozna Jezusa Chrystusa”. Zmieniło się też społeczeństwo. „Trzydzieści lat temu 25-latek uważany był za dorosłego, mógł się ożenić i założyć rodzinę. Dzisiaj mówimy

o 30-letniej młodzieży. Pewne procesy opóźniły się i trzeba mieć to na uwadze” – podkreśla s. María Rosario Ríos.

W hiszpańskim życiu zakonnym od kilku lat obserwuje się restrukturyzację zakonów i zgromadzeń, określanie priorytetów mając na uwadze stan personalny wspólnot, głównie wiek, oraz zamykanie klasztorów i łączenie wspólnot. Najtrudniejsza sytuacja panuje w żeńskich klasztorach klauzury. Z drugiej strony nadzieją napawają nowe formy życia zakonnego i apostołskiego. Niektóre z nich nie tylko nie narzekają na brak powołań, ale wręcz cechuje je dynamiczny rozwój. Za: [Radio watykańskie](#)

EKSPERYMENT PROJEKANTA MODY Z HABITEM DOMINIKAŃSKIM

Jak wyglądałby habit dominikański, gdyby został zaprojektowany dzisiaj? Z takim wyzwaniem zmierzył się holenderski projektant mody Borre Akkersdijk.

Artysta całkowicie przeprojektował dominikański strój, zwracając baczność na jego znaczenie i rolę, jaką zakon dominikanów od wieków pełni w Kościele. Holendrzy to jedno z najbardziej zsekularyzowanych społeczeństw na świecie. Właśnie dlatego holenderscy dominikanie z okazji 800-lecia swojego zakonu postanowili zorganizować szereg spotkań ze studentami, pisarzami oraz artystami. Jednym z nich był młody projektant mody Borre Akkersdijk (Byborre). Bracia zadali mu następujące pytanie: „Załóżmy, że święty Dominik posyła swoich braci i siostry w dzisiejszy świat. Jak byliby ubrani?”.

Byborre w odpowiedzi stworzył Nowy Habit – dominikański strój zaprojektowany całkowicie od podstaw. Jak sam przyznaje, religia nigdy nie była mu szczególnie bliska, zwłaszcza po licznych skandalach, jakie na przestrzeni lat mocno osłabiły zaufanie do instytucji Kościoła w Europie Zachodniej. Artysta dodał jednak, że gdy podjął się pracy nad stworzeniem nowej wersji dominikańskiego ubioru, odkrył, że Kościół ma również inne oblicze, polegające m.in. na wielkim szacunku dla ludzi i natury.

Wyróżniający się czy nie?

Gdy dominikanie zaczynali swoją misję, chcieli zwracać na siebie jak najmniej uwagi. Byborre postanowił więc stworzyć Nowy Habit tak, by ten jak najmniej wyróżniał się na tle współczesnej mody.

Jak przyznaje artysta, sporą rolę w projektowaniu stroju odegrała również historia zakonu dominikanów, a także ich przyzwyczajenia i sposób ubierania się w różnych częściach świata.



Kilka warstw

Wiedza, którą zdobył Byborre, okazała się bardzo przydatna. Odkrył on m.in., że dominikanie bardzo lubią ubierać habit na swój normalny strój. Postanowił więc, że Nowy Habit będzie składał się z wielu warstw, które będzie można wykorzystywać w sposób autonomiczny, w zależności od potrzeb. Jego poszczególne elementy zostały zaprojektowane tak, by były uniwersalne i mogły być używane zarówno przez ludzi młodych, jak i starych.

Kontemplacja i modlitwa

Nowy Habit został zaprojektowany tak, żeby był jak najbardziej funkcjonalny i przyjazny dla tego, kto go nosi. Pomyślano m. in. o wielu kieszeniach, kapturze chroniącej od deszczu oraz zapewniającym osobistą przestrzeń w czasie modlitwy.

Po pierwsze: funkcjonalność

Chociaż przez lata podstawowymi kolorami dominikanów były czerń i biel, twórcy Nowego Habitu postawili na funkcjonalność. Kontrastowe kolory nadal pozostały podstawą kompozycji, ale w dużo mniejszym stopniu.

Poszczególne części stroju są bardzo proste, a ktoś, kto je nosi, nie potrzebuje mieć w szafie żadnych innych ubrań. Oprócz tego materiał, z którego są uszyte, może być dostosowywany do klimatu, w jakim będą noszone.

Czy Nowy Habit rzeczywiście stanie się oficjalnym strojem dominikanów?

Nowy Habit, nawet jeśli jest wygodny i w jakimś stopniu nawiązuje do dominikańskich tradycji, nigdy nie zastąpi dotychczasowego habitu dominikanów.

– Żeby coś zmieniło się w tradycji dominikańskiej, musi przejść przez nasze prawodawstwo. Jest to na tyle skomplikowane, że nie powinno się wydarzyć – mówi Piotr Geisler OP, redaktor naczelny dominikanie.pl. – Myślę, że warto potraktować tę sprawę w kategoriach ciekawostki, pomyślnie braci z tamtejszej prowincji, związanego z 800-leciem istnienia zakonu – dodaje.

Stroje duchownych się nie zmieniają

Borre Akkersdijk nie jest pierwszym „wizjonerem”, który podjął się próby stworzenia współczesnej wersji ubioru du-

chownych. Podobne zjawisko można zobaczyć chociażby w filmie Luca Bessona „Piąty element” z 1997 roku, w którym ksiądz Vito Cornelius wielokrotnie pojawia się w futurystycznej wersji habitu, a

nawet ornatu. Jednak zarówno pomysł Luca Bessona, jak i kontrowersyjna wizja Byborre’a nie mają szans by zaistnieć w rzeczywistości. Za: www.deon.pl

Zapowiedzi wydarzeń

8 LUTEGO - MODLITWA ZA WSPÓŁCZESNYCH NIEWOLNIKÓW

W dniu 8 lutego, we wspomnienie św. Józefiny Bakhity obchodzimy III Międzynarodowy Dzień Modlitwy i Refleksji przeciwko Handlowi Ludźmi ustanowiony w Kościele przez papieża Franciszka.

Hasło tegorocznego Dnia Modlitwy brzmi: To są DZIECI, nie niewolnicy! Niestety, wśród współczesnych niewolników są również dzieci, które zamiast być chronione i doświadczane miłości oraz wsparcia, są okradane ze swego dzieciństwa i muszą przechodzić dramaty, które mają swoje konsekwencje w całym ich dalszym życiu. Niechaj wyrazem naszego zaangażowania i troski o ich los będzie nasza modlitwa.

Zachęcamy, aby tego dnia, w duchu jedności z całym Kościołem, włączyć w nasze osobiste, wspólnotowe i parafialne nabożeństwa modlitwę za wstawiennictwem św. Józefiny Bakhity za naszych braci i siostry przeżywających dramat niewoli

Nocne czuwanie Zamień ich noc w Moc Miłosierdzia, poprzedzające ten dzień, odbyło się 3 lutego w Warszawie w Bazylice św. Krzyża.

To była niezwykła noc, to była prawdziwa moc. Tak wiele różnych zakonów żeńskich i męskich, ruchów, wspólnot, osób świeckich...wszyscy razem zaangażowani,

zjednoczeni by kochać, by modlić się, wstawiać u Jezusa ukrzyżowanego i zmarłego. Głęboko wierzymy, że tej nocy Jezus uzdrawiał, pocieszał i podnosił do życia naszych braci - współczesnych niewolników.



Pierwsze relacje na www.siecbakhita.com.

IX MISTRZOSTWA POLSKI SEMINARIÓW DIECEZJALNYCH I ZAKONNYCH W PIŁCE NOŻNEJ HALOWEJ

25 lutego br. na warszawskich Bielanach odbędzie się IX edycja Mistrzostw Polski Wyższych Seminarium Duchownych i Zakonnych. W Turnieju weźmie udział 20 zespół z całego kraju by w duchu sportowej rywalizacji konkurować o tytuł Mistrza Polski.

„Sport jest zdolny przekazywać bardzo głębokie wartości językiem powszechnie zrozumiałym. Może być nośnikiem wzno-

szych ideałów humanistycznych i duchowych, jeśli jest praktykowany w duchu pełnego poszanowania reguł.(...) Ze wszystkich mniej ważnych rzeczy piłka nożna jest najważniejsza” - św. Jan Paweł II.

W Turnieju spodziewamy się udziału ponad 200 zawodników z następujących ośrodków: Warszawa, Kraków, Gdańsk, Wrocław, Poznań, Siedlce, Łomża, Kalisz, Lublin, Pelplin, Drohiczyń, Radom, Sandomierz, Kielce, Białystok, Olsztyn. Drużyny zostaną podzielone na 4 grupy po 5 w każdej. Do fazy ćwierćfinałowej przechodzą po 2 najlepsze drużyny. Później rozgrywki toczą się systemem pucharowym. Turniej odbywać się będzie równolegle na 2 halach: Gimnazjum nr 73 w Warszawie, ul. Conrada 6 oraz ZS nr. 55 w Warszawie, ul. Gwiazdzysta 35 (tam również faza finałowa). Początek planowany jest na godz. 9:00, a zakończenie na godz. 17:00

Turniej odbywać się będzie pod honorowym patronatem ks. Kazimierza Kardynała Nycza, który potwierdził swoją obecność. W realizację imprezy zaangażowany jest również Episkopat Polski, Papieski Wydział Teologiczny w Warszawie oraz inne instytucje i przedsiębiorstwa lokalne.

Wszelkich informacji udziela:
kl. Wojciech Kasprzyk
Tel. 721-342-431

Mail: kasprzykwojciechh@gmail.com

Odeszli do Pana

ŚP. O. JERZY LOPATTA SVD (1924-2017)

Wieloletni misjonarz w Paragwaju

Dnia 24 stycznia 2017 roku zmarł w Encarnación w Paragwaju misjonarz o. Jerzy Lopatta SVD, werbista, w 93 roku życia, 65 roku ślubów zakonnych oraz 61 roku kapłaństwa. Na niwie misyjnej przepracował 58 lat.

Jerzy Lopatta urodził się 1 grudnia 1924 roku w Karchowicach, w gminie Zbrosławice w powiecie gliwickim, w rodzinie górniczej z rodziców Ernesta i Marii Golka. Był ich szóstym i ostatnim dzieckiem. Ojciec jego zmarł na skutek ran odniesionych w czasie I wojny światowej, kiedy Jerzy miał zaledwie osiem lat. Od wczesnych lat marzył o tym, by kiedyś zostać misjonarzem, ale zawierucha wojenna opóźniła mu zrealizowanie tego marzenia.

Dopiero w 1950 roku zgłosił się do nowicjatu księży werbistów w Pieniężnie. Studia filozoficzno-teologiczne odbył również w Pieniężnie, w Misyjnym Seminarium Duchownym Księży Werbistów, gdzie 19 sierpnia 1956 roku otrzymał święcenia kapłańskie.

Po święceniach chciał jak najszybciej wyjechać na misje. Jednak w tamtym okresie wyjazdy za granicę były praktycznie niemożliwe. Skorzystał zatem z tak zwanej akcji łączenia rodzin i po roku pracy w Polsce jako wikariusz w parafii św. Jerzego w Elblągu, wyjechał via Niemcy do Argentyny z przeznaczeniem do Paragwaju. Na ziemi południowoamerykańskiej znalazł się 21 kwietnia 1959 roku. W Argentynie zatrzymał się na pół roku, by odbyć kurs języka hiszpań-

skiego. Potem udał się do kraju swego przeznaczenia.



W 1957 roku powstała w Encarnación w Paragwaju nowa prowincja kościelna czyli nowa diecezja. Pierwszy jej biskup miał do dyspozycji zaledwie 10 kapłanów, dlatego każda para rąk do pracy była mile widziana, a przed nowym misjonarzem otwierało się szerokie pole działania. Na samym początku o. Jerzy wybudował szkołę rolniczą, której został dyrektorem. Następnie powołał do życia niższe seminarium duchowne w Obligado, którego też był od 1964 roku pierwszym rektorem.

Równocześnie z pracą w seminarium udzielał się w pracy duszpasterskiej.

Jako człowiekowi ze zmysłem praktycznym, rządcą diecezji powierzył mu w 1972 roku troskę nad budową i rozbudową nowych kościołów. W ten sposób wybudował i wyposażył dwie parafie: nad rzeką Paranà w Otano oraz w parafii Maria Auxiliadora. W 70-tym roku życia przełożeni skierowali go do nowej diecezji Igatini w północnym Paragwaju. Niestety, nieszczęśliwy wypadek motocyklowy sprawił, że wrócił do Encarnación i osiadł w parafii Nueva Alborada (1993-2005).

Jego życie misjonarskie nie było wolne od tragicznych przygód. Oprócz już wspomnianego wypadku motocyklowego, miał również poważną krakę samochodową. Potem wpadł do głębokiej studni, a na przełomie roku 2002/2003 został napadnięty przez nieznaną sprawców i pobity do nieprzytomności. W latach 2005 i 2010 w ramach swych urlopów w Europie musiał zadbać o zdrowie (wymiana soczewek w obu oczach, aparaty słuchowe). W 2010 roku odwiedził po wielu latach Pieniężno.

Zmarł nagle nad ranem 24 stycznia br. w Encarnación na zawał serca. Następnego dnia został z wszystkimi honorami pochowany w Ciudad de Obligado na cmentarzu werbistowskim. Werbiści dziękują Bogu za jego długie i owocne życie misjonarskie. *Alfons Labudda SVD*

Za: www.werbisci.pl

ŚP. KS. EUGENIUSZ KAMIŃSKI MIC (1936-2017)

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 30 stycznia 2017 roku w godzinach wieczornych zmarł w szpitalu w Grudziądzu śp. ks. Eugeniusz Kamiński MIC w wieku 80 lat życia, 59 lat powołania zakonnego i 50 lat kapłaństwa.

Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 4 lutego 2017 roku w kościele parafialnym pw. Niepokalanego Serca NMP w Grudziądzu.

Curriculum vitae

Ks. Eugeniusz Kamiński syn Konstantego i Marty z d. Dzikowska, ur. 23 maja 1936 roku w Stajęczynach, parafia Osiek n. Wisłą, pow. Lipno, diecezja włocławska. W 1941 r. jego ojciec został stracony przez okupantów za udzielenie pomocy polskiemu uciekinierom. W latach 1945-51 ukończył szkołę podstawową w Sąciszynie i rozpoczął naukę w LO w Lipnie, kończąc tam klasę VIII. W 1952 został przyjęty do Małego Seminarium Księży Pallotyńców w Chełmnie, ale tegoż roku zostało ono zamknięte przez władze PRL.

W latach 1953-56 uczęszczał do LO dla Pracujących w Toruniu.

Po ukończeniu szkoły średniej został przyjęty do nowicjatu w Skórcu. Pierwszą profesję złożył 15 sierpnia 1957 roku. W roku 1957-58 jako członek domu zakonnego w Głuchołazach, uczęszczał do LO dla Pracujących w Nysie, gdzie uzyskał świadectwo dojrzałości. W latach 1958-60 w Warszawie na Pradze ukończył dwuletni kurs filozofii a następnie w roku 1960-61 był tam zakrystianem. W latach 1961-66 odbywał studia w WSD we Włocławku.

Profesję wieczystą złożył 15 sierpnia 1963 roku w Stoczku Klasztornym. Święcenia kapłańskie przyjął dnia 17 czerwca 1966 roku w Ciechocinku z rąk ordynariusza wrocławskiego bpa Antoniego Pawłowskiego.

Po święceniach w latach 1966-70 pracował w Głuchołazach jako duszpasterz i katecheta. W roku 1970 przeniesiony do Skórcza, podjął podobne obowiązki. W latach 1971-81 był nadto wikariuszem parafii, a w latach 1975-81 r. także przełożonym domu skórceckiego. W latach 1981-87 był przełożonym i ekonomem domu zakonnego oraz moderatorem braci postulantów w Stoczku Klasztornym oraz administratorem parafii, duszpasterzem powołań i członkiem Prowincjalnej Komisji Formacji. Rada Prowincji zleciła mu nadto przygotowanie do koronacji obrazu Matki Pokoju. Koronacji dokonał Jan Paweł II w dniu 19 czerwca 1983 r. na Jasnej Górze. W latach 1987-99 przeniesiony do Grudziądza był proboszczem parafii Niepokalanego Serca NMP przy ul

Mickiewicza, a od 1990 do 1999 r. przełożonym i ekonomem domu grudziądzkiego.



Pełniąc te obowiązki, zainicjował i sfinalizował budowę kaplicy filialnej w Wielkich Lnskach.

W latach 1999-2001 był duszpasterzem w sanktuarium MB Licheńskiej. W latach 2001-05 był proboszczem parafii w Korzystnie z rezydencją w Grzybowie oraz I radnym domu i lokalnym duszpasterzem powołań. Przeniesiony do Elbląga w 2005 r. był współpracownikiem w duszpasterstwie i II radnym domu, a od 2008 r. kapelanem Hospicjum św. Jerzego im. Dr Aleksandry Gabrysiak w Elblągu.

W roku 2011 został przeniesiony do rezydencji domu zakonnego w Grudziądzu przy ul. Kościelnej i mianowany rektorem oraz ekonomem tejże rezydencji, a przez Biskupa Ordynariusza – rektorem kościoła pw. św. Franciszka Ksawerego. Obowiązki te pełnił do końca swego pracowitego życia. Zmarł w szpitalu grudziądzkim 30 stycznia 2017 r. *Requiescat in pace!*

Za: www.marianie.pl

ŚP. KS. MARIAN NIEDZIELA SDB (1946-2017)

Dnia 3 lutego 2017 roku – w 71 roku życia, 41 roku ślubów zakonnych, 38 roku kapłaństwa – odszedł do Pana ks. Marian Niedziela, współbrat z inspektorii krakowskiej.

Msza św. pogrzebowa odbędzie się we wtorek 7 lutego 2017 roku o godz. 11 00 w Przemyślu w kościele parafialnym pw. św. Józefa (ul. św. Jana Nepomucena 3).

Historia życia zakonnego:

1968-1973 – Kielce / studia filoz.-teol. w seminarium diecezjalnym
 1975-1976 – Kopiec / nowicjat
 26.09.1976 – Kopiec / pierwsze śluby zakonne
 1976-1977 – Kraków / formacja w WSDTS Kraków
 1977-1978 – Kopiec / asystencja



1978-1979 – Kraków / formacja w WSDTS Kraków

26.09.1979 – Kraków / śluby wieczyste

22.12.1979 – Kraków / święcenia kapłańskie

1979-1982 – Oświęcim / duszpasterz i katecheta

1982-1989 – Lublin / duszpasterz i katecheta, wikariusz parafii

1989-1992 – Staniątki / duszpasterz i katecheta

1992-1998 – Oświęcim-Zasole / dyrektor i proboszcz

1998-2007 – Kraków Pychowice / proboszcz

2007-2017 – Przemyśl / wikariusz parafii, duszpasterz

Dobry Jezu, a nasz Panie, daj mu wieczne spoczywanie! Za: www.salezjanie.pl